

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DN. 29 SIERPNI 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 239

Kandydaci sejmowi
Alfred Biłyk



Włochy uszanują interesy Anglii

Deklaracja włoskiej rady ministrów. — Obrady gabinetu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta republiki

Przyjaźń i współpraca angielsko-francuska

Rzym, 28 sierpnia. (PAT) Po zakończeniu wielkich manewrów północnych w rejonie górnej Adygi, które doprowadziły do zwycięstwa wojsk południowych (niebieskich) nad północnymi (czerwonymi) zebrała się w Balzano o godz. 18-tej rada ministrów, na posiedzenie nadzwyczajne pod przewodnictwem szefa rządu Mussoliniego. Obecni byli wszyscy ministrowie w uniformach wojskowych.

Prasa wieczorna w doniesieniach z Bolzano podkreśla doniosłość dzisiejszej rady ministrów ze względu na to, że odbyła się ona po raz pierwszy poza Rzymem, w ważnej strefie granicznej.

Okoliczności te stanowią akt uroczystego potwierdzenia potęgi wojskowej i politycznej Italii faszystowskiej.

Po zakończeniu manewrów, Mussolini przyjmie rewję oddziałów wojskowych, które brały udział w operacjach.

Specjalny korespondent „Daily Mail” donosi z Bolzano, że po wczorajszym posiedzeniu włoskiej rady gabinetowej rząd włoski ogłosił deklarację, wyrażającą całkowitą gotowość poszanowa-

nia wszystkich spraw imperium brytyjskiego i zaprzeczającą pogłoskom, jakoby Włochy nosiły się z zamiarami, mogącymi szkodzić interesom Wielkiej Brytanji.

Paryż, 28 sierpnia.

(PAT) Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów posiadało szczególne znaczenie ze względu na to, iż były to ostatnie obrady rządu francuskiego przed sesją rady Ligi Narodów. W zebraniu tem ustalono ogólne linie postępowania delegacji francuskiej w Genewie. W obradach, którym przewodniczył prezydent republiki, wzięli udział wszyscy ministrowie. Obrady poświęcone były w przeważnej części sprawom polityki zagranicznej. Premier Laval złożył dokładne i wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej w związku z zatargiem włosko-abisyńskim. Po omówieniu okoliczności, które pociągnęły za sobą odroczenie obrad konferencji paryskiej, premier zdał sprawę z ostatnich rozmów dyplomatycznych, a zwłaszcza z konferencji, jakie odbyły się w dniu wczorajszym z ambasadorami Wielkiej Brytanji i Włoch. Członkowie rządu

przystąpili następnie do opracowania głównych wytycznych, określających stanowisko, jakie zająć ma delegacja francuska na zebraniu rady Ligi Narodów w dniu 4 września, które rozpatrzy całokształt sporu włosko-abisyńskiego.

Jeśli się chciało pokrótce streścić stanowisko Londynu i Paryża w tej sprawie można oświadczyć, co następuje. Wielka Brytanja stoi na stanowisku, iż jedynie całkowite poszanowanie wszelkich zobowiązań, wynikających z paktu Ligi, może zapobiec wojnie. Strona francuska iakkolwiek wykazuje tę samą tendencję do poszanowania paktu Ligi Narodów, nie może jednak opanować pewnego niepokoju zwłaszcza po ostatnich oświadczeniach Mussoliniego, który twierdził, iż zastosowanie sankcyj wobec Włoch traktowane będzie w Rzymie jako akt wrogi i w konsekwencji pociągnie za sobą wybór do konfliktu.

Rada ministrów pozostawiła premierowi Lavalowi dużą swobodę działania nie krępując go ciasnymi instrukcjami.

Stanowisko Francji pozostaje więc takim, jakim było na początku konfliktu włosko-abisyńskiego. Rząd francuski nie oszczędzi żadnego wysiłku, by doprowadzić do pokojowego zażyczenia sprawy, o ile jeszcze możliwe, a w którym razie będzie dążył do ograniczenia następstw ewentualnego niepowodzenia wysiłków pokojowych.

Rząd francuski w dalszym ciągu starać się będzie, by w interesie pokoju europejskiego utrzymać swą przyjaźń i współpracę z Wielką Brytanią a równocześnie będzie usiłował oszczędzić Lidze Narodów poważnego kryzysu, jaki wywołałoby wystąpienie Włoch z instytucji genewskiej.

Berlin, 28 sierpnia.

(PAT) Jak donosi „Voelkischer Beobachter”: Utworzono w Wiedniu organizację „Związek światowy emigrantów niemieckich”, który zamierza wydać własne pismo w 4-ach językach.

Komisja pojednawcza włosko-abisyńska

nie może dojść do porozumienia. — Głos piątego arbitra będzie decydujący

Paryż, 28 sierpnia. (PAT). Popołudniu odbyło się u jednego z arbitrów zebranie komisji pojednawczej w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Po długich naradach stwierdzono, iż większość w łonie komisji jest niemożliwa do osiągnięcia. Wobec tego uznano

za konieczne powołać piątego arbitra. Posel grecki w Paryżu min. Politis, przewidziany uprzednio na to stanowisko, został niezwłocznie uprzedzony i zawiadomił komisję o swojej gotowości przybycia. Następne zebranie komisji odbędzie się jutro.

Marconi jedzie do Afryki

Zgłosił się do armji jako ochotnik

Rzym, 28 sierpnia. (PAT). Znakomity wynalazca senator Marconi zgłosił się na ochotnika do armji, aby jak oświadcza, oddać swą wiedzę na

usługi sprawy włoskiej. Przed udaniem się do Afryki Marconi jedzie jeszcze do Brazylii na międzynarodowy kongres naukowy.

rasina do Przemysła służy w pierwszym pułku piechoty Legionów, początkowo w sztabie do zleceń, a następnie na stanowisku adjutanta Rydza Smigłego.

Po kryzysie przysięgowym, jako obywatel austriacki, zwolniony z armji, obejmuje stanowisko sędziego śledczego w Łodzi i od tej chwili nierozdzielnie związany jest z naszym miastem.

Przychodzą dni przełomu — 11 listopada 1918 roku. Alfred Biłyk porzuca stanowisko sędziego i rzuca się w wir zdarzeń. Obejmuje kierownictwo nad akcją rozbrajania okupantów w naszym mieście, przeprowadza ich ewakuację i zabezpiecza pozostawiony przez nich w Łodzi majątek, przekazując go tworzącym się kolejno organom władz państwowych Polski. Pamiętamy go później na stanowisku komendanta wojskowego m. Łodzi, na którym awansował kolejno, do 8 października 1918 roku, od porucznika do majora.

Gdy ustabilizowały się stosunki w kraju, gdy niebezpieczeństwo wojenne zostało zażegnane, zwolniony zostaje na własną prośbę z wojska do rezerwy i

otwiera w Łodzi kancelarię adwokacką. Od czynnej pracy w wojsku przechodzi do czynnej pracy społecznej. Z jego nazwiskiem spotykamy się na najbardziej ważnych odcinkach pracy społecznej. W działalności tej jest niezmqdowany.

W zawodzie adwokackim wkrótce zajmując kierownicze stanowiska w korporacji, początkowo jako delegat rady adwokackiej na Łódź, a ostatnio, od lat trzech, członek Naczelnej Rady Adwokackiej. Wchodzi też w skład wydziału wykonawczego tej rady.

W życiu społecznym przedewszystkiem zwraca uwagę na tak ważne zagadnienie, jakim jest obrona przeciwlotnicza i przeciwwznowa państwa i każdego poszczególnego obywatela. Od chwili założenia L. O. P. P. w Łodzi zajmuje w organizacji tej stanowisko prezesa. Jest duszą tej instytucji i jego niezmqdowanej energii zawdzięczać należy wspaniały rozwój Ligi obrony przeciwlotniczej i przeciwwznowa na terenie naszego miasta. Obecnie piastuje też mandat członka zarządu głównego L. O. P. P. w Warszawie.

Niemniej udziela się pracy społecznej wśród b. kombatanów, zajmując ostatnio zaszczytne stanowisko prezesa okręgu Związku Oficerów Rezerwy w Łodzi. Energicznie pracuje na terenie Związku Strzeleckiego, sposobiąc młodzież do służby w obronie państwa — jest wiceprezesem okręgu Z. S. w Łodzi. Pracuje również w zarządach wielu innych organizacji społecznych, jest prezesem Klubu Obywatelskiego w Łodzi.

Za pełną poświęcenia pracę wielokrotnie odznaczony, posiada: Krzyż Niepodległości, Order Odrodzenia Polski IV klasy, Krzyż Walecznych, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi.

Adw. Alfred Biłyk jest człowiekiem bezpośrednio związanym z naszym miastem. Jego prawość, jego szczerze oddanie się sprawom społecznym, uczyniły go wysoce popularnym w najszerzych warstwach społeczeństwa łódzkiego. Takt, wysoka kultura, gruntowne wykształcenie prawnicze, filozoficzne i polityczne — oto jest Alfred Biłyk.

Papież przeciwko wojnie

Wojna, która ma za cel podbój, jest niesłuszną

Określone granice prawa obrony

Przemówienie do uczestniczek kongresu sióstr miłosierdzia

Castel Gandolfo, 28 sierpnia. (PAT) Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji uczestniczki międzynarodowego kongresu katolickich sióstr miłosierdzia, do których wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zadaniom i obowiązkom sióstr miłosierdzia. Papież wystąpił m. in. przeciwko prądom poglądom i materialistycznym, które usiłują dotrzeć do służby sióstr miłosierdzia i uczynić ją laicką, poczem zwrócił się do uczestniczek kongresu, aby modliły się za pokój chrystusowy oraz za utrwalenie tego pokoju na świecie.

Mówiąc dalej o wojnie, Ojciec Św. oświadczył, że wojnę tę widziały nie tylko siostry miłosierdzia.

Wojnę widzieliśmy — mówił Ojciec Św. — gdy przejeżdżaliśmy przez kraje Europy w pełni wojny. Mogliśmy sobie zdać sprawę ze zniszczeń jakie ona wywołuje. gdzie wzywało nas posłuszeństwo wobec Opatrzności, a mianowicie do Polski. Przybyliśmy do Polski nazajutrz po ewakuacji Rosjan, w chwili, gdy ślady zniszczeń i pożogi niemal że dymyły, taką była rzeczywistość wojny.

Wzywano dalej siostry miłosierdzia, aby modliły się o uniknięcie wojny. Papież oświadczył: Widzimy już jak zagranicą mówi się o wojnie zdobywczej, o wojnie napastniczej. Oto przypuszczenie, na którym nie chcemy nawet zatrzymać naszej myśli. Wojna, która ma być na celu tylko podbój, byłaby wojną niesłuszną. Przekracza ona naszą wyobraźnię, byłaby ona czemś niewypowiedzianym smutnym i okropnym. Nie możemy myśleć — mówił Ojciec Święty — o wojnie niesłusznym i nie chcemy wierzyć w jej możliwość. Z drugiej strony we Włoszech mówi się ciągnął dalej Ojciec Święty, że byłaby to wojna służna, ponieważ wojna obronna, mająca na celu zabezpieczenie granic przeciwko ustawicznemu i ciągłemu niebezpieczeństwu oraz wojna potrzebna dla ekspansji ludności powiększającej się z dnia na dzień, a przedsięwzięta dla zagwarantowania materialnego bezpieczeństwa państwa — byłaby temi względami uzasadniona. Jeżeli może istnieć

potrzeba ekspansji i jeżeli istnieje również konieczność zabezpieczenia granic w takim razie musimy życzyć sobie, aby rozwiązano wszystkie te trudności innymi sposobami niż przez wojnę. Oczywiście nie jest to rzecz łatwa, ale nie sądzimy, aby była to sprawa nie-

możliwa. Jedna rzecz zdaje się nam nie ulegać wątpliwości, ta mianowicie, że jeżeli należy liczyć się z potrzebą ekspansji, to równocześnie prawo do obrony posiada pewne określone granice, których winno się przestrzegać, aby obrona ta została obciążona winą.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT) Arcybiskup Canterbury i biskup Ewangelicki pastor Berry ogłosili odezwę, w której wzywają do modlitwy, pokój wobec zatargu włosko-abisyńskiego.

Obywatele angielscy opuszczają Abisynię

naskutek instrukcji konsulatów. — Ochrona kolei przez siły międzynarodowe

Londyn, 28 sierpnia. (PAT.) Korespondenta „Daily Telegraph” w Addis Abeba donosi, iż cesarz jest zdecydowany przeciwstawić się manewrom polegającym na przedstawieniu w pierwszych ewentualnych operacjach przeciwko Abisynji, jako zwykłej akcji policyjnej. „Jeśli włosi — pisze kores-

pondent — zamierzaliby wtargnąć na terytorium abisyńskie małemu Abisynji, abisyńczycy poproszą o pomoc Włochy zdecydowały się na ogólny atak, to cesarz zerwałby wszelkie stosunki dyplomatyczne i wypowiedział wojnę”.

Addis Abeba, 28 sierpnia. (PAT.) Ochrona kolei uważana jest tu za niedostateczną. Rząd abisyński nie może czuć się bezpiecznym przed atakami z strony rządów, których obywateli mieszkają w Abisynji.

W niedzielę opuszczają Addis Abeba małżonka sekretarza poselstwa włoskiego Monbelli i żona attaché włoskiego Calderini. Wobec tego nie poróżni się już w Abisynji żadnej włoskiej poselstwa włoskiem jest jeszcze 10 osób.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Addis Abeba, że brytyjscy mieszkańcy Abisynji otrzymali od konsulatów angielskich instrukcje opuszczenia kraju w ciągu 4 dni.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi, według urzędowych oświadczeń włoskich, iż pogłoski o 12.000 uzbrojonych somalijskich włościan oddało się do dyspozycji cesarza Abisynji są bezpodstawne.

Rozstrzelanie Niemca za zdradę tajemnic wojskowych

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Skazany przez sąd w dniu 26 czerwca na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych Wilhelm Mueller-Heineke został dziś rano stracony.

KLUB SPOŁECZNY W KRAKOWIE ORGANIZUJE DO JUGOSŁAWJI WYCIEZKI AUTOKAROWE

przez: Wiedeń—Semmering—Graz—Abbazję—Zagrzeb i Budapeszt w cenie od zł. 335.—, łącznie z paszportem, przejazdem i t. d. Najbliższe odjazdy 3-go i 12-go września.

Zgłoszenia i informacje:

Klub Społeczny w Krakowie, Rynek gł. 25.
Krak. Biuro Podróży „ESCOPOL”, Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99.
„ICAR”, Warszawa, Marszałkowska 118, tel. 216-94.
„Nowa Reklama”, Lwów, Szalnochy 3, tel. 209-24.

Urojenia państwowe Gdańska

Atak prezydenta senatu, Greisera, na dziennikarzy polskich

Warszawa, 28 sierpnia. (B) Dopiero obecnie doszły do Warszawy wiadomości o szczegółach wielkiej mowy wygłoszonej przed dwoma dniami na posiedzeniu gdańskiego Volksratu przez prez. Greisera. Okazuje się, że prez. Greiser wystąpił bardzo ostro przeciwko korespondentom prasy polskiej w Gdańsku, twierdząc, że prasa polska nie zdradza chęci kontynuowania przyjaznej współpracy z Gdańskiem. Z oburzeniem wspominał prez. Greiser, że niektórzy dzienniki polskie kwestionują samodzielność państwową Gdańska (?)

Przemówienie prez. Greisera musi skolei zdziwić prasę polską, gdyż ani Traktat Wersalski ani inne umowy, które są podstawą istnienia Gdańska o jego samodzielności państwowej bynaj-

mniej nie mówią. Prez. Greiser znalazł jednak lekarstwo na uznanie przez prasę polską samodzielności państwowej Gdańska — oświadczył bowiem w zakończeniu swego przemówienia, że „w interesie porozumienia polsko-gdańskiego zarządzone wydalenie tych dziennikarzy polskich, będących korespondentami pism polskich z terytorium Wolnego Miasta Gdańska, którzy zagadnienia gdańskie omawiają z tendencyjną złośliwością.”

(PAT) Syndykat dziennikarzy polskich w Gdańsku złożył senatowi Wolnego Miasta protest przeciwko użyciu przez prezydenta senatu Greisera w jego ostatniej mowie na posiedzeniu Volksratu wyrażeni obraźliwych pod adresem korespondentów prasy polskiej w Gdańsku.

W. TOMASZEWICZ

Chirurg przeprowadził się
Nawrot 7, telef. 180-83
przyjmuje od 4 — 6 popoł.

Zdarzenia i ludzie

Tragedja bawełniana

(Korespondencja własna „Republiki”)

Nowy Jork, w sierpniu.

W ciągu ostatnich lat przed wielką wojną na całej kuli ziemskiej zbierano 20 milionów bel bawełny, z czego 13 milionów bel dawały same Stany Zjednoczone. Wtedy świat poza Stanami Zjednoczonymi zużywał rocznie mniej więcej 15 milionów bel, z czego połowę produkowały Stany Zjednoczone, drugą zaś połowę Indie, Egipt, Rosja, Chiny i t. d. W ciągu 45 lat produkcja bawełny w Stanach Zjednoczonych wzrastała rocznie mniej więcej o 100.000 bel, a w innych krajach wzrost roczny wynosił 150.000 bel.

Anglia w ciągu ostatnich stu lat wszelkimi siłami starała się o to, by możliwie uniezależnić się od amerykańskiej bawełny. Brak wykwalifikowanych sił robotniczych, konieczność długotrwałego przygotowywania gleby sprawiały przytem Anglii wielkie trudności. Mimo wszystko jednak udało się znacznie rozszerzyć przestrzeń pod uprawę bawełny w Indiach, Sudanie i Ugandzie. Inne kraje, w szczególności zaś Rosja, także wszelkimi siłami starały się uniezależnić od amerykańskiej

bawełny. Kraje południowej Ameryki, szczególnie Brazylja i Argentyna, chcą także produkować i praść własną bawełnę. Taksamo — Chiny, Korea i południowa Mandżuria pod wpływem Japonji.

Bawełny więc jest coraz więcej, a ludzi obszarpanych i nagich też jest coraz więcej!

Przed wojną Stany Zjednoczone winny były swym wierzycielom w Anglii, Niemczech, Holandji, Francji itd. olbrzymie sumy i amerykańskie płaciły od tych pożyczek rocznie 100.000.000 dolarów procentów.

Emigranci amerykańscy posyłali swoim krewnym w „starej” odczytnie rocznie przeszło 200 milionów dolarów.

Te dwie pozycje razem już dają 300 milionów dolarów rocznie, jakie Europa otrzymywała od Ameryki. Było za co kupować bawełnę.

Teraz jest inaczej.

Stany Zjednoczone dziś w większej mierze są narodem wierzycieli, niż dawniej były narodem dłużników. Emigranci posyłają krewnym swym po drugiej stronie oceanu mniej niż połowę te-

go, co posyłali dawniej. Przez rozwój własnej floty handlowej Unia staje się coraz bardziej niezależna od obcej służby transportowej. Cła wwozowe są wyższe jeszcze niż przed wojną i utrudniają import zagraniczny. W roku 1931 Stany Zjednoczone przestały pożyczyc pieniądze zagranicą.

Zaczą więc mamy kupować w Ameryce bawełnę? Amerykanie mówią:

— Płaćcie nam złotem, bo nie chcemy przyjmować zapłaty w towarach!...

A Europa nie ma złota. I nie będzie kupować amerykańskiej bawełny. Europa będzie kupować bawełnę w tych krajach, które będą kupować od nas gotowe wyroby — na podstawie wymiany wolnej lub kompensat.

W Brazylji produkcja bawełny w ciągu jednego roku wzrosła z 700.000 bel do 1.200.000 bel, a w bieżącym roku liczy się na wzrost do 1.600.000 bel. W stanach Sao Paulo, Minas Geraes i Pernambuco nie tylko przerabia się dawnie plantacje kawy na bawełniane, lecz użyżnia się także wielkie przestrzenie dziesięć ziemi przez palenie lasów pod uprawę bawełny. Sieć kolei żelaznych w Sao Paulo i granicznym stanie Minas Geraes jest dość rozległa i rozgałęziona, by umożliwić uprawę bawełny na terenach dziesięciu objętości 80 milionów ha. Tutaj szczerem może się rozwinać najbardziej

współczesna technika uprawy łącznie mechanicznym zbieraniem bawełny.

Brazylijczycy nazywają swój przemysł chówek bawełniany „białym złotem”. Pod jego wpływem miasto Sao Paulo rozwija się z niezwykłą szybkością na poziomie światowego miasta. niedługo zastąpi w handlu w Galveston U. S. A. odzwierciadła stan rzeczy w Ameryce północnej.

Inne kraje Ameryki Południowej wzorują się na Brazylji. Argentyna podniosła produkcję bawełny w ciągu siedmiu lat o 176 procent, a w tym samym zeszłym roku o 34 procent. Wymyśliła bawełny z Peru także wzrasta, mimo że niedogodne warunki komunikacyjne są tam wielką przeszkodą.

Tak wygląda sprawa bawełny w obecnej chwili.

O przyszłości produkcji bawełny decydują dwie rzeczy: 1) planowe zanie japońskiego przemysłu do rozwinięcia zbytu gotowych bawełnianych wyrobów przez spadek kosztów produkcji, i 2) dążenie międzynarodowego handlu do zlikwidowania trudności komunikacyjnych zapomocą interesów państwowych między krajami.

Ale Stany Zjednoczone A. P. wywodzi na swej polityce jak Twardowski mydle...

Wiecej policji niż ideałów

Rzecz dzieje się w Niemczech. Gospodarz domu starannie zamknął drzwi na klucz, opuścił rolety i wyciągnął sztory, aby żaden niepowołany wzrok nie przedostał się do wnętrza. Poczem dopiero zasiadł z gośćmi do stołu.

— Oj, ogromnie sobie cenę pańska — mówił — nie przypuszczam nawet, jak się cieszę z okazji powrotu ze starym przyjacielem! — że pan mi powie prawdę, która mi bardzo interesuje. Kiedy pan był w Berlinie, pytałem zawsze, czy można było w Polsce... Dzisiaj muszę zapytać: co słychać w Niemczech? Bo, widzi pan, o tem, co słychać u nas najmniej wiemy my, Niemcy. W gazetach nic nie piszą — wiadomo, że gazety są pod najściślejszą kontrolą ministerstwa propagandy. Temu co napiszą — nikt nie przeczy. Ale nie tylko gazety są pod kontrolą, bo nawet i ludzie. Człowiek nie może sobie ufać — ludzie boją się siebie. Kto wie, na kogo czeka agent z t a p o. Jedno niebezpieczne słowo może człowieka zrujnować. Wiele ludzi stara się nie uronić żadnego słowa... Wiem, co się dzieje w całym kraju... Pytanie, czy doprowadza nas do gorączkowej sytuacji — to jest, co mówią o nas w Niemczech. Wiemy, że bardzo wielu ma dzisiaj osobiste powody do niechęci propagandy antyniemieckiej: francuzi, marksiści, żydzi — ale przede wszystkim oprócz nich istnieje jeszcze ktoś... Co myśli o nas świat?

— A czy pan nie czyta zagranicznych gazet? Przecież można je dostać w Niemczech.

Gospodarz uśmiechnął się gorzko: — Teoretycznie można dostać. Ale ja wiem, czy sprzedawca, siedzący w kiosku i wręczający mi „Berliner National Zeitung”, „Daily Mail” czy „Matin” nie jest agentem, i czy nie przekaże mi po moim odejściu nie wiadomo jak listki, że czytam zagraniczne pisma? A to już jest zupełnie nie do zaakceptowania powód, aby poddać się śledzeniu, a nawet badaniom... — Tak, to jest prawda. Czy przychodzi pan jednak, że ktoś się u nas stara zająć swastyką, albo wywrócić się z partii? W człowieku dzieją się rozmaite przemiany, przycho- dzą rozmaite refleksje, nasuwają się wątpliwości, ale za mądry jestem na to, aby to komuś okazać. Właśnie, jako członek partii, lękam się, że dziś w Niemczech więcej policji, aniżeli ideałów i dzisiaj reżym trzyma się bardziej „Gestapo”, aniżeli dzięki poglądom narodo-wo-socjalistycznym. U nas zaszedł olbrzymi przewrót myślo-wościowy i moralny. Ale tego nie

wolno ujawnić bo... któż nie rozumie dlaczego?!

Z prasy niemieckiej rzeczywiście nic nie można wiedzieć, co się dzieje w Trzeciej Rzeszy, ale z prasy zagranicznej, owszem, można wiedzieć wszystko. Dygnitarze hitlerowscy za głowę się łapią, kiedy czytają wielkie organy europejskiej opinii publicznej. Jakim sposobem ci dziennikarze zagraniczni wychwytyują najtańsze okólniki, podglądają najbardziej sekretne zjawiska, podsłuchują, notują i komunikują swoim redakcjom? To jest wielka tajemnica, ale jednak tak jest.

Pan minister Goebbels codziennie w swoim biurze urządza konferencje prasowe. Na konferencji udziela instrukcji dziennikarzom, wyznacza linię zasadniczą polityki prasowej, odpowiada na zadawane pytania, jednym słowem — trzyma całą prasę w cuglach. Udział w konferencjach mogą brać jedynie dziennikarze niemieccy absolutnie nieposzlakowani pod żadnym względem: redaktorzy naczelni, wględnie polityczni wielkich dzienników i agencji berlińskich i prowincjonalnych. Ponieważ konferencja odbywa się „w swoim gronie”, mówi się więc na niej prosto, otwarcie, niekiedy nawet cynicznie. Rzecz oczywista, że cała treść konferencji jest ściśle tajna. Na konferencji powtarza się ciągle, że wydanie obcym choćby jednego słowa z tego, co się tam mówi jest i będzie zdradą stanu.

I proszę sobie wyobrazić, że codziennie po takiej konferencji wszystkie wielkie agencje zagraniczne i wielkie dzienniki podają dokładnie światu wszystkie omówione „tajemnice”. Każdy zagraniczny dziennikarz, bawiący stale w Berlinie, potrafi coś nowego uszczknąć z tych tajemnic. Trudno jednak, aby było inaczej, skoro „tajemnice” zna 200 osób.

Minister Goebbels wścieka się. Jego urzędnicy pienią się. Skąd u licha zagranica wszystko wie?

Aż tu jednego dnia pęka bomba. Pewien zagraniczny dziennikarz w Ber-

linie, pozostający w dobrych stosunkach z ministerstwem propagandy, rozmawiał z wyższym urzędnikiem tegoż ministerstwa. Gadu, gadu — pruski urzędnik żalił się na korespondentów zagranicznych, że nie są lojalni. A nato ów dziennikarz:

— Kochany raco, to jest nieprawda. Ja np. mam w domu kupę dokumentów, grubo was kompromitujących, a jednak nie czynię z tego żadnego użytku!

— Niemożliwe, nie wierzę panu!...

— Możliwe i jutro panu dowiodę.

Następnego dnia dziennikarz przyniósł do ministerstwa propagandy protokół z tajnego posiedzenia prasy niemieckiej w ministerstwie propagandy. W dowód swojej lojalności oddaje go radcy. Radca złapał się za głowę...

Ministerstwo niezwłocznie skomunikowało się z tajną policją. Skontrolowano 200 maszyn do pisania — maszyny wszystkich dziennikarzy, biorących udział w konferencjach. Okazało się, że maszynopis wyszedł z pod palców znanego dziennikarza berlińskiego Schwertfegera — redaktora „Berliner Boersen Zeitung”, znanego ze swoich gorących przekonań na cjonal-socjalistycznych.

Po dwóch godzinach — siedział, po czterech godzinach — wyznał wszystko dobrowolnie. A po trzech dniach — nie żył. Skazano go i rozstrzelano.

Taka niemiła przygoda spotkała redaktora Schwertfegera.

Ale nie szkodzi — dzienniki zagraniczne codziennie w dalszym ciągu podają ciekawsze fragmenty z tajnych posiedzeń. Na to niema rady. Zagranica doskonale wie, co się w Trzeciej Rzeszy dzieje.

Bardzo późnym wieczorem gospodarz odprowadził gościa na ulicę. Uścisnął mu serdecznie rękę, a później z komijną powagą tą samą rękę podniósł do gróy i krzyknął soldackim „drillen”!

— Heil Hitler!...

Gość uśmiechnął się. Ten okrzyk po wszystkim co usłyszał tego wieczoru — „Pożegnanie niemieckie” — po

Nie ile, lecz to co pijemy

jest ważne dla zdrowia.

Filiżanka Ovomaltyny na zimno, nie tylko gasi pragnienie ale doprowadza ponadto do organizmu najważniejsze składniki odżywcze i witaminy w skoncentrowanej łatwostrawnej formie.

OVOMALTYNĄ NA ZIMNO

jest smaczna, przyjmuje się ją chętnie nawet wtedy kiedy odczuwa się zupełny brak apetytu.

Sposób orzwardzania: Rozpuścić (forzez silne potrzazanie zamkniętego naczynia lub Ovomixu) 3-4 łyżeczki Ovomaltyny i 1 łyżeczkę cukru maczki w 1 szklance zimnego mleka dodać kawaleczek lodu. Ovomaltyna na zimno do nabycia również w kawiarniach

Na zimno OVOMALTINE

tym wylewie wątpliwości, rozczarowań, niewiary i niechęci, który płynął z usta członka partii narodo-wo-socjalistycznej, oszukanego i zawiedzionego w swoich nadziejach, wydał mu się dziwny.

Ale tacy oni już są: wiecznie tęskniący równocześnie do wolności i do niewoli. W ich sercach wieczyście odbywa się walka między żądzą lepego posiuszeństwa a pragnieniem buntu.

Dlatego w ciągu kilku dni Niemcy z czerwonych stać się mogły brązowe. Tak samo dobrze mogą nagle przez noc z brązowych stać się czerwone.

Któż wie — jak czerwone?!...

Czesław Oltaszewski.

Krwawe rozruchy włościańskie na Litwie

W starciu policji z tłumem, kilka osób zostało zabitych a wiele odniosło rany

Paryż, 28 sierpnia.

(PAT) O zaburzeniach włościańskich na Litwie Havas donosi z Kowna, iż według komunikatu litewskiej agencji telegraficznej, zaburzenia wybuchły w powiecie marjampolskim pod wpływem propagandy agitatorów zagranicznych. Włościanie odmówili dostaw środków żywności do miast. Zażądali podniesienia ceny zboża i redukcji zaległości podatkowych. Wczoraj w miastach Prany, Butrymance i Wejwery grupy wywrotowców — głosi komunikat — stawiły opór policji. W rezultacie kilka osób

zostało zabitych a wiele osób odniosło rany.

Berlin, 28 sierpnia.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Litewska agencja telegraficzna komunikuje że przy likwidacji rozruchó włościańskich w Litwie południowej 4 policjanci zostali ciężko ranni a 3 demonstranci zmarli z odniesionych ran. Pozatem jest wiele osób lekko rannych.

Ryga, 28 sierpnia.

(PAT) Korespondent „Segodnia” donosi z Kowna, iż w pałacu prezydenta

Smetony odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano aktualne zagadnienia wewnętrzne, w szczególności zaś sprawę nastrojów po wsiach, z uwagi na to, iż w kilku wsiach doszło do formalnych rozruchów. Te same sprawy rozważane były również dzisiaj. Rada ministrów postanowiła wydać szereg zarządzeń, celem niedopuszczenia do dalszych rozruchów.

Odpowiednie instrukcje wydano już w ciągu dzisiejszej nocy komendantom wojskowym miast i powiatów.

Rewolta właścicieli winnic w Grecji

Na Peloponezie ogłoszono stan wyjątkowy

Ateny, 28 sierpnia.

(PAT) Rewolta właścicieli winnic zainscenizowana została przez komunistów. Spokój został już niemal wszędzie przywrócony, jedynie w okolicach Kyparissia około 1000 uzbrojonych chłopów pod przywódctwem komunistów

stawia jeszcze opór oddziałom policyjnym.

Ateny, 28 sierpnia.

(PAT) Na całym Peloponezie przywrócono spokój. Włościanie korynccy wrócili do pracy. Aresztowano kilkuset komunistów. Stan wyjątkowy ma być jutro zniesiony.

Zakaz procesów spowodu zniesienia parytetu złota w Ameryce

Waszyngton, 28 sierpnia.

(PAT) Prezydent Roosevelt podpisał dziś projekt ustawy zabraniającej wszczynania procesów o odszkodowanie ze skarbu z powodu zniesienia parytetu złota.

Czy Ameryka zerwie stosunki dyplomatyczne z Sowietami

Zmniejszenie personelu ambasady amerykańskiej w Moskwie. — Japonia zastanawia się nad sprawą zajęcia stanowiska wobec uchwał Kominternu

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT) Sekretarz stanu Hull odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę na temat odpowiedzi udzielonej przez Sowiety na notę protestacyjną rządu St. Zjedn. Hull odmówił prasie jakichkolwiek oświadczeń w tej sprawie.

Koła dobrze poinformowane nie sądzą jednak, aby miało dojść do zerwania stosunków dyplomatycznych lecz uważają, że prawdopodobnym jest, iż rząd obierze jeden z trzech następujących sposobów działania: 1) Odwołanie ambasadora na „wakacje” z pozostawieniem ambasady w Moskwie, 2) Ograniczenie stosunków do ścisłych form malności zwyczajowych i 3) Wystosowanie drugiej noty protestacyjnej w której przedstawione byłyby szczegółowo zarzuty, dotyczące propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

London, 28 sierpnia. (PAT) „News-Chronicle” donosi, iż bezpośrednim skutkiem ostrej odpowiedzi Sowietów na notę amerykańską jest decyzja rządu St. Zjedn. zmniejszenia personelu ambasady w Moskwie. Ambasada liczyć będzie obecnie 4-ch wspólnych pracowników, łącznie z ambasadorem Bullittem. Będzie to najmniejsza ambasada St. Zjednoczonych.

Zaznaczyć należy, że personel ambasady amerykańskiej w Moskwie ulega redukcji już poraz drugi w ciągu b. r. Pierwsze zmniejszenie składu osobowego ambasady amerykańskiej w Moskwie nastąpiło po zerwaniu rokowań w sprawie długów.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: W tutejszych kołach dyplomatycznych zwracają uwagę, że w czwartym ustępie noty Litwinowa do Roosevelta z dnia 16 listopada 1933 r. wyraźnie powiedziano, że ZSRR nie będzie tolerował u siebie żadnej organizacji, któraby dążyła do przewrotu społecznego w Stanach Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości — mówią we wspomnianych kołach, że Komintern dąży do przewrotu we wszystkich krajach kapitalistycznych: potwierdza to jego program i przebieg ostatniego kongresu.

Odpowiedź Krestińskiego nie zaprzecza, iż Komintern działa w granicach ZSRR. Sens jego noty można rozumieć

tylko w ten sposób, iż z zawartego w nocie z dnia 16 listopada 1933 r. zobowiązania co do wstrzymania się od propagandy rewolucyjnej milcząco wyjęto Komintern. Znaczenie wyjaśnienia Krestińskiego w tutejszych kołach dyplomatycznych upatrują w tem, że rząd ZSRR naogół wyraźnie nie stosuje do

Kominternu zobowiązania o Niemiec zaniechaniu się, podczas gdy to zobowiązanie stanowi najważniejszy punkt dla wszystkich państw, znajdujących się w stosunkach z ZSRR.

Tokio, 28 sierpnia. (PAT) Agencja Rengo donosi ze źródła międzynarodowego: Ministerstwa spraw

zagranicznych oczekuje na dokładne sprawozdanie z kongresu Kominternu, ponieważ dotychczasowe fragmentaryczne sprawozdania uważa za niestateczne dla powzięcia decyzji. Zwróci się z protestem do rządu ZSRR przeciw antyjapońskiej działalności Kominternu czy też nie.

Akcja antyżydowska — przywilejem partii hitlerowskiej

Lekarze niemieccy zbojkotują zjazd lekarzy w Szwajcarii. — Agitacja przeciw „wrogom państwa” na koncertach

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) W Gelsenkirchen (Westfalia) prezydent policji wydał odezwę, podkreślając, że prawo do prowadzenia akcji antyżydowskiej posiada tylko kierownictwo partii. Wszelkie „indywidualne”

wystąpienia będą karane jako szkodliwe dla prestiżu Niemiec zagranicą. W odezwie wyraźnie zaznaczono, że chodzi tu nie tylko o wystąpienia, przeciwko żydom, lecz również przeciwko obywatelom zagranicznym bez względu na ich

przynależność rasową i narodową. Na sklepach w Monachium pojawiły się tabliczki nar. soci. organizacji z dzielnicy z napisem: „Żydzi są tu niepożądani.”

Duńska flota wojenna w Gdyni

Zabawi w naszym porcie trzy dni

Gdynia, 28 sierpnia. W dniu dzisiejszym przybyła do Gdyni eskadra wojennej floty duńskiej, rewidując flotę polską za wizytę złożoną w ub. roku w Kopenhagę przez polskie kontrtorpedowce „Wicher” i „Burza”, które bawiły tam pod komendą komandora Stevera.

Rewizyta wojennej floty duńskiej miała nastąpić wcześniej, ale została odroczone powodu zaślubin na dworze duńskim. Flota duńska przybyła do portu gdynskiego z opóźnieniem spowodowanym silną burzą i sztormem na Bałtyku.

W skład wojennej floty duńskiej wchodzi cztery jednostki a mianowicie kanonierka „Beskytteren” i trzy kontrtorpedowce „Springeren”, „Havnesten” i „Storen” pod dowództwem komandora Gotfryda Hansena. Okrety zatrzymały się w porcie wojennym na Oksywiu. Goście zabawią z Gdyni trzy dni t. j. do 30 sierpnia.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Monachium, że przywilejem lekarzy Rzeszy niemieckiej zakazano im udziału w międzynarodowym zjeździe lekarzy w Montreux. Motywem tej decyzji jest fakt, że w czasopiśmie „Schweizerische medizinische Wochenschrift” ukazał się artykuł lekarza wiedeńskiego niearyjszczyka Juliusza Bauerera atakujący niemieckie zarządzenia sterilizacyjne.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Na obszarze Turyni urządzone są w różnych miejscowościach publiczne koncerty w czasie których odbywają się deklamacje zawierające ostrzeżenia pod adresem „Wrogów państwa.”

Za rozlepianie napisów przeciwyborczych aresztowano w Warszawie dwie osoby

Warszawa, 28 sierpnia. (B) Nocy dzisiejszej patrol policyjny aresztował na ulicach Warszawy 2-ch osobników, którzy zajmowali się rozlepianiem na murach napisów o treści przeciwyborczej. Zatrzymanych spr-

wadzono do urzędu śledczego, gdzie ustalono ich nazwiska. Są to dwaj ślusarze Józef Kozerny, zam. w Warszawie i Piotr Zieliński ze wsi Jadwisin pod Warszawą.

Egzemplarz książki po 500 tys. dolarów

Książka zmarłego pułkownika Lawrence p.t. „The Mint” wyjdzie tylko w 10 egzemplarzach

Nowy Jork, 28 sierpnia. (PAT) Dzienniki nowojorskie donoszą, że tamtejsza firma wydawnicza „Doubleday, Doran and Co.” ogłosiła, że w jesieni tego roku ukaże się w druku ostatni rękopis zmarłego pułkownika Lawrence, zatytułowany: „The Mint”. Rękopis ten ukaże się tylko w 10 egzemplarzach, przyczem cena sprzedażna ma być wyznaczona w fantastycznej wysokości 500.000 dolarów za egzem-

plarz. Prawa przedruku mają być bardzo surowo zastrzeżone. Rękopis zawiera 69.500 słów. Odnosić się ma on do oficjalnej polityki rządu Wielkiej Brytanii w Arabii w czasie wojny światowej i przy zawarciu pokoju. Jak wiadomo, pułkownik Lawrence wyrażał przekonanie, iż Anglia przy rokowaniach pokojowych nie dotrzyma obietnic złożonych arabom.

Piorun uderzył w tramwaj we Lwowie

Silna burza dwukrotnie szalała nad miastem. —

Lwów, 28 sierpnia. (PAT) W nocy z 27 na 28 bm. przeszła nad Lwowem i okolicą silna burza połączona z ulewym deszczem. We wsi Domazyr obok Lwowa piorun uderzył w dom Bazylego Górskiego. Ogień przetrząsnął się na sąsiednie zabudowania. W wyniku pożaru spłonęły trzy gospodarstwa z zapasami zboża.

Dziś około godz. 13 przeszła nad miastem ponownie burza, tym razem połączona z piorunami, a także gwałtowną ulewą. Piorun uderzył w wóz tramwajowy nr. 8, stojący na przystanku na placu Halickim. Wóz tramwajowy został uszkodzony.

Ulica Józefa Piłsudskiego w Rzymie

Rzym, 28 sierpnia. (PAT) „Giornale d'Italia” zamieszcza szerny artykuł informujący o decyzji utworzenia w Rzymie ulicy Józefa Piłsudskiego.

Po śmierci wielkiego patrioty i za stanu — Włochy biorąc udział w tobie Polski, myślały nad sposobem właściwego złożenia hołdu Zmarłemu. Dziś decyzja już zapadła. „Viale Józefa Piłsudskiego” znajduje się w północnej strefie miasta w dzielnicy behater między villa Umberto, królewską, Savola a Tybrem, otoczona parkami, muzeami i galeriami sztuki. Długość nowej drogi Piłsudskiego wynosi 1,5 km.

Pod osłoną karabinów maszynowych

rozprawa sądowa w Wiedniu

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT) Dziś zrana rozpoczął się sądnie wojennym proces b. prezydenta polski Steinhausla, oskarżonego o udział w spisku lipcowym z 1934 r. Sala sądu strzeżona jest przez oddział wojska karabinami maszynowymi. Oskarżony do winy nie przyznaje się.

Stryj b. króla greckiego ranny w katastrofie samochodowej

Kopenhaga, 28 sierpnia. (PAT) Książę Jerzy, stryj b. króla Grecji Jerzego został ranny przez wypadki samochodowe. Samochód prowadzony przez Jerzego zderzył się pod Kopenhagą z innym samochodem. Oba wozy zostały nadwyżone. Książę Jerzego przewieziono do jednego z pałaców królewskich pod Kopenhagą.

Sufit zawałił się w szkole

6 dzieci ciężko rannych

Florencja, 28 sierpnia. (PAT) W San Pietro Angliana zawałił się sufit gmachu szkoły powszechnej w czasie lekcji na której obecnych było 40 dzieci. Spod gruzów wydobyto 6 dzieci ciężko rannych, podczas gdy inne zdołały uratować się.

Wycieczka do Paryża 480 zł.

do Wiednia 95 zł.
do Pragi 98 zł.
ULGOWE PASZPORTY
do Czechosłowacji, Austrii, Belgii, Estonii, Lotwy i Węgier
Wycieczki indywidualne i zbiorowe do PALESTYNY.
Informacje i zapisy „ORBIS”,
Piotrkowska 18 i 65,
Telefon 249-33 i 101-01

Teatr Rozmaitości

Już jutro rozpoczyna gościnne występy teatr

„ARARAT” z najwesołym programem

„A Gedyle of der Bube”

Już za 2 dni

uroczyste otwarcie sezonu 1935/36 w kinie „Europa”

MARLENA DIETRICH

w filmie Kaprys hiszpański reż. J. Sternberga

Sierpień 29 Czwartek
CHOROBY
W nadchodzącym
wielki, zorganiz
Słacja mięs
i czynna
rano.
Według os
Funduszu
tego i łę
calem woj
robotnych.
Na podsta
leża bezro
tygodniu s
Donosiliśmy
jaką pre
obecnie do
sta faktem
na wści
w związku
zarządzi
w porze
dnach 2
wać się l
szkoli w
wafańka 54
17, Giera
21, Sierak
16, Li
Kościńska 4
Oroby, zgł
rylaść met
towo szerep
W dniu
fabryce
6 Sierpr
powowało
śając, że
enia ich
lak się
ile nich
w zbiorow
ych s
Zatargi
Dodatko
Łódzkie
czoraj te
porowyc
W dniu
pokoju wy
Łodzi
szedowa
rowa dl
ora win
1914, 1
niek wzgl
miejsie, c
znych, nie
ego sło
szekli
szarjatów
W dni
szedowa
rowa win
12, 13 i 1
Zainter
otować
na komis
wó oso
paności
młaby w
zabyta z
owe i s

Głosujemy do sejmiku

Liczne zebrania przedwyborcze. — Organizacje społeczne i b. wojskowych wzywają swych członków do gromadnego udziału w wyborach

W dniu wczorajszym definitywnie zakończone zostały wszystkie przygotowania techniczne do wyborów do sejmiku. Obecnie już tylko ustawione zostaną specjalne zasłony w lokalach obwodowych komisji wyborczych, aby utrzymać w całej pełni tajemnicę głosowania. Zasłony te będą gotowe do poniedziałku.

W związku ze zbliżającymi się wyborami należy zwrócić uwagę wyborcom, że zgodnie z instrukcją generalnego komisarza wyborczego, przewodniczący oraz członkowie komisji obwodowych mają prawo, przed oddaniem przez wyborcę głosu, zażądać ustalenia jego tożsamości.

Wyborca nie posiadający dokumentu uznanego przez komisję za wystarczający, może się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji, zapadła większością głosów, jest ostateczna.

Wobec powyższego wyborcy powinni zawczasu zaopatrzyć się w dokumenty. Może to być niekiedy dowód osobisty, lecz także dokument wojskowy, karta na broń, legitymacja ubezpieczalni społecznej i t. d.

W siedzibie związku legionistów polskich, odbyło się pod przewodnictwem p. Okszy-Strzeleckiego zgromadzenie oddziału łódzkiego związku legionistów. Referat wyborczy na zebraniu wygłosił mgr. Janowski.

Po referacie legionieści uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że obecne wybory do sejmiku są nowym etapem w budowie mocarstwowej potęgi Państwa. Konstytu-

cja, na której widnieje podpis Marszałka Piłsudskiego, ostatni podział Jego życia, uważana jest za testament, który musi wykonać cały naród. W zrozumieniu więc ważności aktu wyborczego, legionieści wzywają społeczeństwo polskie do spełnienia obywatelskiego obowiązku przez gromadny udział w głosowaniu i zadokumentowanie, że idea Marszałka Piłsudskiego żyje w narodzie polskim.

Wczoraj odbyło się informacyjne zebranie przedwyborcze w lokalu BBWR dzielnicy Chojny, na którym St. Kozłowiec wygłosił referat p. t. „System wychowawczy ordynacji wyborczej“. Zebrani powitali z aplauzem przemówienie p. Kozłowicza.

W sali przy ul. Przejazd 36 odbyło się zebranie przedwyborcze stowarzyszenia zawodowych sprzedawców i pracowników pism. Prelegenci pp. Sokolski i Sumiński wygłosili referaty na temat ordynacji wyborczej.

Zebrani, pod przewodnictwem prez. Tylmana, jednomyślnie uchwalili wziąć udział w akcji wyborczej.

Narodowy klub robotniczy zorganizował zebranie przedwyborcze w lokalu własnym przy ul. Młynarskiej 15. Na zebraniu wygłosił referat p. Błaszczyski, na temat „Dlaczego robotnik powinien głosować“.

Po referacie zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że robotnicy gremjalnie wezmą udział w wyborach.

W centralnym związku rzemieślników i drobnych przemysłowców żydów wojew. łódzkiego odbyło się zebranie przedwyborcze, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„Centralny Związek Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców Żydów, Województwa Łódzkiego, stwierdza, że aczkolwiek nowa ordynacja wyborcza nie w całości odpowiada potrzebom i interesom organizacji rzemieślniczych i drobnego przemysłu, bowiem nie daje tym organizacjom bezpośredniego prawa desygnowania członków do kolegium wyborczych, to jednak stojąc na stanowisku potrzeb państwowych i dobrze zrozumianego interesu własnego wzywa ogół rzemieślników i drobnych przemysłowców żydów do wzięcia udziału w wyborach i oddania głosów na tych wyłącznie kandydatów, których osoby i dotychczasowa działalność daje gwarancje zrozumienia i uwzględnienia postulatów żydowskiego rzemiosła i drobnego przemysłu i ich narodowych żądań.

Z tego stanowiska wychodząc, Centralny Związek Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców Żydów, Województwa Łódzkiego, zalecając aktywność wyborczą apeluje do ogółu rzemieślników i drobnych przemysłowców żydów do przeciwstawienia się tym kandydatom, którzy nie dają gwarancji, iż będą rzecznikami równouprawnienia obywatelskiego ludności żydowskiej“.

Zarząd koła ogólnego związku podoficerów rezerwy R. P. w Łodzi podaje do wiadomości członków, że w dniu 31 b. m. o godz. 18.30 w lokalu własnym ul. Żwirki 8, odbędzie się zebranie przedwyborcze, na które wzywa do przybycia wszystkich członków.

Z. Z. Z. zwołał na dzień 1 września do sali kina „Rakietka“ przy ul. Sienkiewicza 40 zebranie wszystkich zarządów oddziałów związków, delegatów fabrycznych i członków Z. Z. Z., na którym omówione zostaną sprawy wyborów do sejmiku. W zebraniu wezmą udział kandydaci na posłów.

Pierwsze Stow. Kupców i Handlarzy m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 27 bm. powzięło w sprawie wyborów następującą uchwałę:

„Mając na względzie dobro Państwa, wzywamy wszystkich członków oraz wszystkich drobnych kupców i handlarzy nie-członków Stowarzyszenia do brania gremjalnego udziału w wyborach i pójścia jak jeden mąż w dniu 8 września b. r. do urny wyborczej“.

Jednocześnie utworzono Komitet Wyborczy, na którego czele stanęli prezes p. Rozenberg i wice-prezes p. Wolman z zadaniem rozwinięcia silnej akcji propagandowej wśród drobnego i średniego kupiectwa oraz zwołania szeregu wieców wyborczych, których terminy przewidziane są już na dni najbliższe.

Dwaj złodzieje ujęci na gorącym uczynku

W ciągu dnia wczorajszego policja ujęła dwóch złodziei na gorącym uczynku kradzieży. Pierwszy wypadek miał miejsce w domu przy ul. 6-go Sierpnia 78, gdzie do mieszkania Łucji Wosik zakradł się złodziej, Stanisław Szymczak, zdawna już poszukiwany przez policję.

Szymczak spakował do worka garderobę i bieliznę i zamierzał już uciec, gdy spostrzeżony został przez lokatorów domu. Złodzieja ujęto i odprowadzono do aresztu. Skradzione rzeczy zwrócono właścicielce.

Drugi wypadek zdarzył się w sklepie obuwniczym przy ul. Cegielnianej 1. W sklepie tym czyniła Regina Gerszonowicz, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 132. Sakiewkę z pieniędzmi położyła obok siebie na krzeselku. W czasie przemierzania butów zauważyła, iż jedna z przebywających w sklepie kobiet porwała sakiewkę i zamierzała ułotnić się. Gerszonowiczowa wszczęła alarm. Złodziejka wybiegła jednak ze sklepu i rzuciła się do ucieczki.

Przechodnie zdolali ją jednak ująć i przekazali policji. Była to Golda Najfeld, zam. na pl. Kościelnym 5. Osadzono ją w areszcie.

Dyżurny aptek

Dziś w nocy dyżuru następujące apteki: — Sukc. K. Leivebra — Plac Wolności 2, Sukc. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danielecki — ul. Piotrkowska 127, A. Perelman — Cegielniana 32, J. Cymer — Wólczańska 37, — Sukc. F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27. (p).



Sierpień	Dzisiaj Święta gł. s. Jana
29	Jutro Róży Lim. P.
Czwartek	
Wschód słońca	4.41
Zachód słońca	18.34
Wschód księżyca	05.33
Zachód księżyca	18.27
Długość dnia	13.53
Ubyło dnia	2.51

CHOROBY KOBIECE. Twórcy klasycznych lekarstw, omawiających choroby kobiece, promozja korzystne działanie naturalnej wody mineralnej „FRANCISZKA-JOZEFA“, także w zakresie swej praktyki.

Wiadomości z miasta

W nadchodzącą sobotę nastąpi uroczyste wstąpienie III przychodni przeciwwenerycznej w Łodzi, zorganizowanej przez Polską Czerwoną Służbę.

Stacja mieścić się będzie przy ul. Suwalskiej 1 i czynna będzie codziennie od 8 wiecz. do 12 rano.

Według ostatnich danych z wojewódzkiego Funduszu Pracy, na terenie Łodzi, powiatu łódzkiego i łęczyckiego jest 23,676 bezrobotnych, a na całym województwie łódzkim jest 33,532 bezrobotnych.

Na podstawie tych danych stwierdzić należy, że liczba bezrobotnych zmniejszyła się w ostatnim tygodniu sprawozdawczym o 1516 osób.

Donosiliśmy już o wzmożonej walce z wścieklizną jaką prowadzi się obecnie w Łodzi. Jak obecnie dowiadujemy, akcja ta spowodowana została faktem, iż w ostatnim czasie trzy osoby zmarły na wściekliznę.

W związku z tem obecnie wydział zdrowotny zarządził, by łowienie bezpańskich psów i zabijanie przez czyszciciela miejskiego odbywało się w godzinach porannej nocy.

W dniach 25 i 30 bm. w godzinach od 9 do 12 rano będą zapisy działy do miejskich szpitali w następujących punktach: miasteczka 54, Wacława 9, Przejazd 39, Srebrna 17, Grodziska 3, Śląska 27, Podmiejska 21, Sierakowskiego 26, Śródmiejska 12, Suwalska 16, Limanowskiego 124, Srebrzyńska 87, Kocińska 41.

Dozbiórki, zgłaszające dzieci do zapisu powinny przynieść metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy.

Strejk w fabryce braci Bukiet

W dniu wczorajszym wybuchł strejk w fabryce firmy „Bracia Bukiet“ przy ul. 6 Sierpnia 58. Dwustu robotników opanowało nadto sale fabryczne, oświadczając, że nie ustąpią, do czasu uwzględnienia ich postulatów. Jak się dowiadujemy, zatarg powstał z powodu niehonorowania przez firmę umów o wynagrodzenie i wypłacania robotnikom należnych stawek.

Dotatkowa komisja poborowa

Łódzkie starostwo grodzkie ustaliło wczoraj terminy dodatkowych komisji poborowych w miesiącu wrześniu rb. W dniu 1-ym września roku bieżącego wydział wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 zwołał dotatkową komisję poborową dla PKU Łódź — Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznicy 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ubiegłym roku, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałymi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

W dniu 28 września w tymże lokalu zwołać będzie dotatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkałymi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 13 i 14 komisariatów policji.

Zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

ZAWIADOMIENIE

UPRZEMIE ZAWIADAMIAM P. T. GRACZY, IŻ
KOLEKTURA MOJA JEST — Z DNIEM DZISIEJSZYM — CZYNNA
W NOWOCZESNIE URZĄDZONYM LOKALU PRZY UL.
PIOTRKOWSKIEJ 32.
SZCZĘŚLIWE LOSY IV KL. SĄ JUŻ DO NABYCIA
CIĄNIENIE RÓZPOCZYNA SIĘ 6 WRZEŚNIA

I. LITMAN

UWAGA. W 3 KL. PADŁA U MNIE WYGRANA ZŁ. 10.000 — NR 42.615 I INNE.

Wiceprezydent Kozłowski lustruje szpitale

interesując się całokształtem gospodarki

W dniu wczorajszym wiceprezydent miasta Kazimierz Kozłowski, w towarzystwie inspektora szpitalnictwa miejskiego dr. Mittelstedta dokonał lustracji szpitali miejskich, w Radogoszczu, św. Józefa i św. Aleksandra. Podczas lustracji wiceprez. Kozłowski żywo interesował się warunkami pobytu chorych i warunkami higienicznymi w szpitalach. By stwierdzić stan faktyczny, wiceprez. Kozłowski prowadził rozmowy bezpośrednio z chorymi. Ponieważ ostatnio podnosiły się skar-

gi na zapłaskwienie pawilonu wewnętrznych chorych w Radogoszczu, wiceprez. Kozłowski zainteresował się tą sprawą i stwierdził, iż wypadki zapłaskwienia zdarzają się tylko na tych oddziałach, gdzie do chorych ma dostęp odwiedzająca publiczność.

W wyniku lustracji wiceprez. Kozłowski polecił, aby zwrócono bacniejszą uwagę na osoby przybywające do szpitala i by dezynfekowano bezpośrednio po wizytach sale szpitalne.

Siostra Dymitrowa przejeżdżała przez Warszawę w drodze do Moskwy

Warszawa, 28 sierpnia.

Wczoraj przejeżdżała przez Warszawę z Sojfi do Moskwy znana bułgarska artystka operowa, p. Ilijewa, siostra znana z procesu berlińskiego Dimitrewa. Wyjazd tej śpiewaczki nastąpił w dość osobliwych okolicznościach. Nie udaje się ona na koncerty, ani też na występy operowe, lecz do męża, którego jeszcze nie zna.

Mianowicie, jak się dowiadujemy, pani Ilijewa występowała ostatnio w operze w Lionie, jednak władze francuskie zażądały od niej, by przyjęła obywatelstwo francuskie. Śpiewaczka odmówiła, wobec czego musiała Francję opuścić i udała się do swego miasta rodzinnego. Chcąc udać się na występy do

Rosji sowieckiej, napisała do swego brata, by jej dopomógł.

Dimitrew nawiązał wówczas kontakt ze znanym moskiewskim kapelmistrzem, Kirowym, któremu siostrę zarekomendował. W odpowiedzi na swą propozycję p. Ilijewa otrzymała od dyrygenta list wyjątkowej treści. Kapelmistrz pisze, że ją pokochał z fotografii, że proponuje jej, by zawarła z nim związek małżeński.

Zgodziła się. Kirow wówczas wpisał ją zaocznie do rejestru małżeństw i wysłał jej wize. Tak więc udała się obecnie do Moskwy do męża, którego jeszcze nie zna. Na dworcu Głównym śpiewaczkę żegnali znajomi i niektórzy artyści.



PRZED INAUGURACJĄ SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta inauguracja sezonu. Rozpocznie go świetny dramat H. Ibsena „Wróg ludu”.

Próby pod kierunkiem reżysera Henryka Szetyńskiego na ukończeniu.

OSTATNIE WYSTĘPY KAZIMIERZA SZUBERTA W TEATRZE LETNIM.

Sezon letni w Teatrze Letnim dobiega końca. Jeszcze tylko dziś i do soboty wzięcie dana będzie arcywesoła, powodzeniowa farsa „Król wlamywanicy”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Już w piątek, dnia 30-go bm, rozpoczyna gościnne występy teatr „Ararat”.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA, CZWARTEK, 29 sierpnia 1935 r.

6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.33-6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36-6.50: Gimnastyka. 6.50-7.20: Muzyka z płyt. 7.20-7.30: Dziennik poranny. 7.30-7.35: Pogadanka sportowo-turystyczna.

15.15-15.25: Przegląd giełdowy. 15.25-15.30: Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.30-16.00: Zespół kameralny Niny Mańkiewicz. 16.00-16.15: „Bajka o dzadku leśnym”.

18.00-18.10: „Książka i wiedza” - „O wydawnictwach Instytutu Śląskiego”. 18.10-18.15: Minuta poezji - wiersz Jana Kasprzycza. 18.15-18.30: Cała Polska śpiewa - wiązanka pieśni śląskich.

20.00-20.10: Montuszo; Tańce góralskie z op. „Halka”. 20.10-20.40: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

22.30-22.32: Wiadomości sportowe ogólne. 22.32-22.33: Wiadomości sportowe ze Lwowa. 22.33-22.34: Wiadomości sportowe z Poznania. 22.34-22.35: Wiadomości sportowe z Torunia.

23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05-23.30: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00: KOENIGSWUST. Koncert symfon pod dyr. T. Jareckiego. 21.15: WIEDEN-PRAGA. Koncert wymienny. 21.30: STOCKHOLM. Recital wiolonczelowy.

Śmietnik - rozsadnikami chorób

Fetor na podwórkach łódzkich. - Do tej pory nie rozwiązano jeszcze sprawy wywożenia śmieci

Sprawa racjonalnego wywożenia śmieci z domów łódzkich, dotychczas nie rozwiązana, mimo wielokrotnie podejmowanych prób, nie przestaje być bolączką mieszkańców Łodzi.

A tymczasem wywóz śmieci w Łodzi odbywa się w warunkach wręcz skandalicznych. Zaczyna się to już na podwórkach domów. Kilka razy w tygodniu zajeżdżają otwarte zupełnie drewniane wozy, na które zaczyna się ładować zawartości śmietników.

Ze śmietników na wozu ładuje się odpadki przy pomocy zwykłych szpadli lub widel. Nieuniknione jest w

tym wypadku, by część śmieci nie pozostała na bruku podwórza. I gdy wóz szczęśliwie już wyjechał na ulicę - a ponieważ dzieje się to w noc, trudno wymagać od dozorców, by po ciężkiej pracy całego dnia zajął się uprzątnieniem podwórza w porze nocnej.

Nie lepiej dzieje się na ulicach. Brudki łódzkie zrobione są przeważnie z t. zw. „kociach łbów”, na których wozy trzęsą się w niemiłosierny sposób. Nawet gdybyśmy mieli idealnie równe asfalty, i w tym wypadku nie udałoby się zapobiec, aby z zupełnie otwartych wozów, bardzo obficie naladowanych, nie sypały się nieczystości.

wysoko i długo jeszcze po zniknięciu wozów wydzielają z siebie wylęgające się nieczystości, które zostały strzeszone z wozów.

Jest to tak prymitywny i tak drogi wazny sposób wywożenia śmieci, że dziwić się tylko należy, że mógł się trzymać się dotąd w Łodzi, metropoli polskiego przemysłu, drugim co do wielkości miastem w Polsce.

Mamy na przykładzie miast chodniej Polski dowód, że niewielkim nakładem kosztów i przy dobrych chęciach, można łatwo zlikwidować ten sposób wywożenia śmieci z domów. W Katowicach nprz. rozwiązano sprawę w ten sposób, że miast unieruchomionych, drewnianych śmietników, w każdym domu znajdują się hermetycznie zamykane śmietniki żelazne.

Co kilka dni nadjeżdża furgon miejski, na którym stoją takie same żelazne kosze, ale próżne, robotnicy pozostawiają na podwórkach próżne śmietniki, a ładują na furgon śmietniki pełne. Ponieważ są one hermetycznie zamykane, nikt nie czuje fetoru, nie dozwolone jest, by odpadki i nieczystości spadały na bruk podwórza.

Oto jest właściwe rozwiązanie sprawy. U nas zabrano się do załatwienia jej w ubiegłym roku. Obydwoje się kilka konferencji, zasięgnięto fachowców i - na tem się skończyło. Stan obecny nie może jednak pozostać. Jeśli prowadzimy dziś tak energiczną walkę z chorobami zakaźnymi w Łodzi - sprawą wywożenia śmieci powinniśmy zainteresować się przede wszystkim. Zarząd miejski nieważnie zgodzi się z tem i uczyni wszystko, by bolączka ta przestała trapić mieszkańców Łodzi. (s)

KLUB SPOŁECZNY W KRAKOWIE

ORGANIZUJE DO WIEDNIA

7-dniowe i 14-dniowe wycieczki, 3-go i 12-go września. CENA ZŁ. 95.- Obejmuje paszport, wizy i przejazdy obustronne.

Zapisy i informacje: Klub Społeczny w Krakowie, Rynek gł. 25.

Trucizna w zupie

Tesciowa chciała zgładzić zięcia

Niecodzienna sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadła Ewa Rogozińska, oskarżona o usiłowanie otrucia swego zięcia, Konstantego Wróblewskiego.

Przewodniczył rozprawie sędzia Merson, oskarżał prokurator Dreszer. Jak wynika z aktu oskarżenia, Rogozińska mieszkała u swego zięcia przy ul. Popiela 9. Między tesciową a zięciem nie było harmonii.

Młodzieniec smarował sadzami odzienie kobiet, przechodzących ulicą

Ostatnio we wschodniej dzielnicy miasta i w śródmieściu grasował jakiś młodzieniec, który dopuszczał się niezwykłych i karygodnych wybryków.

Smarował sobie ręce sadzami, upatrywał kobiety ubrane w jasne suknie lub płaszczki i niby przypadkowo dotykał je ręką, pozostawiając brudne ślady na odzieniu.

Ponieważ coraz częściej napływały skargi w tej sprawie do policji, zarzą-

dzono poszukiwania. Przypuszczano, iż osobnik jest umyślowo - chory, tembar dziej więc należało go odseparować od ludzi.

I oto wczoraj ujęto go na ul. Piłsudskiego, w chwili gdy plamił suknie jakiejś pani. Okazało się, że był to Moszek Zandberg, zam. na ul. Piłsudskiego 63. Zatrzymano go i wszczęto dochodzenie.

Mieszkanie przemysłowca ogolone przez zuchwałych włamywaczy

Wydział śledczy w Łodzi został powiadomiony o zuchwałym włamaniu do mieszkania przemysłowca łódzkiego Izaaka Zylberszpica, - zamieszkałego przy Al. Kościuszki 53.

P. Zylberszpic wraz z rodziną przebywa obecnie w Ciechocinku. Mieszkanie pozostawione było bez opieki. Skorzystal z tego włamywacze, którzy onegdaj wieczorem zakradli się tam przy pomocy wytrychów i ogolocili je całkowicie.

Dopiero wczoraj jeden z lokatorów zauważył, że drzwi mieszkania pp. Zylberszpiców są uchylone. Zaalarmował więc natychmiast policję. Na miejscu włamy-

waże pozostawili pęk wytrychów, łomy żelazne i inne narzędzia złodziejskie.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie w tej sprawie.

Pulowery artystyczne ręcznej roboty LILI HIRSZMAN Andrzejka № 27, front Tel. 143-21

Dyrektor rozgłośni łódzkiej prowadzi transmisje ze statku „Piłsudski”

Transatlantyczny statek naszej floty handlowej „Piłsudski” zakupiony i wybudowany w Montfalcone, po odbyciu odpowiednich prób w dniu 27 sierpnia wyruszył z Triestu w podróż do Gdyni.

Dzisiaj to znaczy 29 sierpnia pomiędzy 22.00-22.30 radiosłuchacze dowiedzą się o przebiegu podróży statku „Piłsudski”.

Następna transmisja z tej ciekawej podróży nadana zostanie w dniu 1 września z Północnej Afryki po przybyciu „Piłsudskiego” do Algierze, dalej 9 września nadana zostanie godzina transmisja z Antwerpii (godz. 20.30) i wreszcie w dniu 12 września radiosłuchaczom dowiedzą się o całoci tej podróży z Gdyni.

Transmisja, którą prowadzi Dyr. Rozgłośni Łódzkiej p. Bohdan Pawłowicz wraz z p. Bohdziewiczem jest największą transmisją radiową jaką Polskie Radio dotąd nadawało.

WSZYSTKIE DOMY ŁÓDZKIE POD OBSERWACJĄ

inspekcji budowlanej. — Częściowa ewakuacja mieszkańców z kamienicy przy ulicy Napiórkowskiego 15

prawa ewakuowania 500 osób z tego zawaleniem domu przy ulicy 11, wywołała w Łodzi wielkie zaniepokojenie. Tembardziej, że w naszym mieście istnieje wiele jeszcze domów, również od lat nieremontowanych, to też ujawnienie niebezpieczeństwa zaniepokoiło wiele osób.

Związku z tem zwróciliśmy się do kierownika inspekcji budowlanej, p. Kłocza, który oświadczył nam, co następuje:

Prawa zagrożonego domu u zbiegu ulicy 11 i Północnej inspekcja budowlanej interesowała się już dawno, a od 10 sierpnia dom ten był stale pod obserwacją techniczną. W wyniku tej obserwacji, w poniedziałek, dnia 26 bm. wzięto nadzwyczajną komisję budowlaną, która przeprowadziła szczegółowe oględziny nieruchomości. Komisja oceniła bardzo



Dom przy ul. Solnej Nr. 11, który zostanie zburzony. — Wczoraj rozpoczęła się już ewakuacja mieszkańców.

ważne zarysowanie się fundamentów.

całej ściany t. zw. ogniowej, odchylenie się ściany zewnętrznej Północnej. Ponadto stwierdzono osłabienie i zwietrzenie cegieł w fundamentach i w murach, rysy przy sklerowanych okiennych i spróchnienie belki podłogowej — niebezpieczeństwo było poważne. A ponieważ nadto stwierdziliśmy, że dom ten był od początku wadliwie i tandetnie wykonany, co również nie gwarantowało dalszej trwałości, stanęliśmy w wątpliwym, iż dom ten musi być bezwzględnie w ciągu 4 dni ewakuowany, a w ciągu 14 dni całkowicie rozebrany. W tym celu dokonamy tego sami właściciele, a my dokonamy rozbiórki, przy pomocy naszych robotników, na koszt właścicieli.

A jak przedstawia się sprawa w innych domach łódzkich? Czy są jeszcze jakieś, które grożą zawaleniem? —

Przewadzimy obecnie skrupulatną obserwację wszystkich nieruchomości łódzkich.

Wobec wątpliwości, że mogą być domy, które wskutek starości i jakichkolwiek remontów, mogą być niebezpieczne. Naskutek obserwacji zarządziliśmy już ewakuację lokatorów z wyższych pięter domu przy ul. Napiórkowskiego 15, a właściciel domu będzie musiał przeprowadzić tam kapitalny remont. Właściciel wydał odpowiednie wezwania do właścicieli wszystkich domów łódzkich, by z własnej inicjatywy przeprowadzili remonty, w przeciwnym bowiem razie będą podlegali odpowiedzialności karnej.

— Bezwzględnie nie dopuszczamy do jakiegokolwiek katastrofy i w każdym wypadku stwierdzenia niebezpieczeństwa, będziemy natychmiast ewakuowali mieszkańców.

Tyle kierownik inspekcji budowlanej. Tymczasem w domu przy ulicy Solnej już wczoraj rozpoczęło się powolne wysiedlanie poszczególnych rodzin. Ponieważ w domu tym zamiesz-

kiwała przeważnie biedota, wczoraj prezydent miasta inż. Głazek wysłał do lokatorów kontrolerów wydziału opieki społecznej, którzy na podstawie wywiadów i badań stanu materialnego rodzin, na miejscu

wydawali lokatorom zasiłki, w wysokości 60 zł. na wynajem innych mieszkań. W pierwszym rzędzie pomoc tę otrzymali lokatorzy trzecie-

go piętra i facjat, którzy najwcześniej muszą opuścić zagrożony dom.

W ciągu dnia wczorajszego pomoc otrzymało 25 rodzin, w łącznej sumie 1500 złotych.

Bardzo zmiennym objawem jest, iż niektórzy właściciele domów, wykozystując ciężką sytuację ewakuowanych rodzin, domagają się od nich odstępnego za wynajęcie mieszkania. Na skutek skarg, jakie już wczoraj wpłynęły do starostwa grodzkiego, władze wydały okólnik, w którym zapowiadają, w razie domagania się odstępnego od wspomnianych lokatorów,

zastosowania surowych sankcji

w stosunku do właścicieli domów. Trzy dni trwać będzie jeszcze ewakuacja zagrożonego gmachu. To też już wczoraj zarządzono środki ochronne. Cały dom został otoczony t. zw. krzyżakami, które uniemożliwiają zbliżenie się doń. Wstrzymano też ruch kołowy, aby zapobiec wstrząsom, które mogłyby przyspieszyć katastrofę. Według opinii bowiem inspektorów budowlanych, zawalenie może nastąpić każdej chwili.

Właściciele tego domu Rvka Morgenstern, Mendel Malenberg i Zygmunt Wnikowski osadzeni zostali w areszcie. Charakterystycznym szczegółem jest fakt, że od 26 lat, mimo stałych prośb lokatorów, nie przeprowadzono w tym domu nawet najdrobniejszego remontu.

Udawali głuchoniemych, aby móc sprzedać swój towar. — Sąd uniewinnił dwóch spryciarzy

Dwaj handlarze domokrajni, Karol Marciniak i Ludwik Borek doszli do wniosku, że największy skarb człowieka — mowa ludzka, stanowi właściwie poważną przeszkodę dla egzystencji. I udali się natychmiast do towarzystwa głuchoniemych, pokazywali coś długo na mię, a ponieważ nie umiano się z nimi porozumieć, przeto wystawiono im zaświadczenia, że są głuchoniemi.

Młodzieńcy nakleili sobie owe dokumenty na tekturki, zawiesili je sobie na piersiach i znów zaczęli uprawiać handel domokrajny. Ale teraz z innym zgola skutkiem. Dawniej odprawiano ich z kwitkiem, gdy obecnie, litując się nad

kalekami, kupowano ten i ów drobiazg. Gdy nie chiano czegoś kupić, nie rozumieli o co chodzi, dobywali z siebie najdziwniejsze odgłosy i ostatecznie zawsze coś niecoś sprzedali.

Aż wreszcie natrafili na człowieka, który nie przejął się ich kalectwem. Niejaki Bronisław Lisowski, zamieszkały przy ul. Zgierskiej, nie mogąc się ich pozbyć, zrzucił Marciniaka ze schodów.

Tego było za wiele. „Głuchoniemy“ nagle odzyskał mowę i obdarzył p. Lisowskiego stekiem doborowych epitetów. Wtedy p. Lisowski, zrozumiałwszy o co chodzi, przytrzymał Borka, który chciał zreiterować, wezwał dozorcę i po-

lecił sprowadzić policjanta. Marciniakowi i Borkowi wytoczono sprawę karną o oszustwo i wyłudzenie od towarzystwa głuchoniemych dokumentów, poświadczających nieprawdę. Proces przechodził najrozmaitsze koleje, wreszcie wczoraj trafił do Sądu Najwyższego, przyjmując tak rewelacyjny obrót, że zasługuje on na poznanie.

Sąd Najwyższy uchylił bowiem wyrok skazujący drugiej instancji i orzekł, że w czynie oskarżonych brak znamion przestępstwa. Oszustwa nie było, ponieważ nikt z kupujących nie był oszukiwany. Kupował rzeczy, które odnowiały swej wartości. Naiciekawiej jednak wypadło rozstrzygnięcie zarzutu podstępnego wyłudzenia dokumentu, poświadczającego nieprawdę. W myśl odpowiedniego artykułu kodeksu, podlega więzieniu do lat 2 ten, kto wyłudza poświadczenie nieprawdy, przez podstępne wprowadzenie w błąd urzędnika lub osoby publicznego zaufania. Ponieważ towarzystwo głuchoniemych nie jest ani urzędem ani instytucją publicznego zaufania, przeto uzyskanie stałego zaświadczenia nie stanowi przestępstwa.

Zwyrodnialec skazany na półtora roku więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj 44-letni Wacław Piątkowski, stały mieszkaniec Zgierza, oskarżony o zniewalanie nieletnich dziewcząt. Zwabiał on do swego mieszkania nieletnie uczennice i tam dopuszczał się do nich gwałtu.

Jedna z uczennic zwierzyła się rodzicom. Piątkowskiego natychmiast aresztowano.

Sprawa toczyła się wczoraj przy drzwiach zamkniętych. W jej wyniku Piątkowski skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

OFIARY.

Na rzecz TOZ-u zebrały zł. 2.00 urządzając komedijkę na Wiśniowej Górze dla dzieci.

Mirka Kacówna
Jadzia Szwarcówna
Halinka Rogenfiszwona.

Redakcja na morzu

Na statku „Piłsudski“ wychodzić będzie codzienne pismo

Poraz pierwszy w dziejach piśmiennictwa polskiego, na pokładzie nowego statku transatlantyckiego „Piłsudski“ powstanie wychodzące regularnie, drukowane pismo. Na statku została już zmontowana nowoczesna drukarnia, mogąca wykonywać nawet druki wielobarwne.

Ustawienie linotypu na statku jest niemożliwe, gdyż w razie pochylenia pokładu przy większej fali zachodzi niebezpieczeństwo rozlania płynnego metalu. Zeceruła zatem będzie ręczna, obsługiwana przez dwóch zecerów.

Redakcja będzie zaopatrzona w telefon, łączący ją z drukarnią i wszystkimi ważniejszymi ośrodkami na statku. Najważniejszą zaś łączność zapewni dziennikowi radiotelegraf. Codziennie Polska Agencja Telegraficzna nada obszerny radiogram specjalnie dla „Kurjera Morskiego“, taki bowiem tytuł ma nosić nowe pismo.

W pobliżu Europy wiadomości będą transmitowane na statek przez radiostację w Radomiu. Zasięg tej stacji ogranicza się do połowy oceanu Atlantyckiego, dalej zaś wiadomości będą nadawane za pośrednictwem warszawskiej stacji transatlantyckiej.

W ten sposób odróżni na M. S. „Pił-

sudski“ nawet przy brzegach Ameryki zostaną codziennie poinformowani o najważniejszych wydarzeniach w kraju.

Ponieważ spodziewać się należy znacznego napływu cudzoziemców na luksusowe, nowoczesne statki polskie, „Kurjer Morski“ będzie również zamieszczał depesze w języku angielskim. Dla informowania podróżnych o najważniejszych wydarzeniach z całego świata oraz o sytuacjach na najważniejszych giełdach, dziennik ma systematycznie odbierać wiadomości od największej amerykańskiej agencji Tuckera. Jeżeli dodamy do tego, że dziennik będzie zamieszczał informacje z życia na samym statku, jasnym się stanie, że pismo to nie odróżni się wiele od wydawnictw periodycznych na lądzie.

Redaktorem tego pisma, a zarazem pierwszym polskim naprawdę morskim dziennikarzem będzie znany feljetonista, Ignacy Kolłtajło, wchodzący w skład załogi M. S. „Piłsudski“.

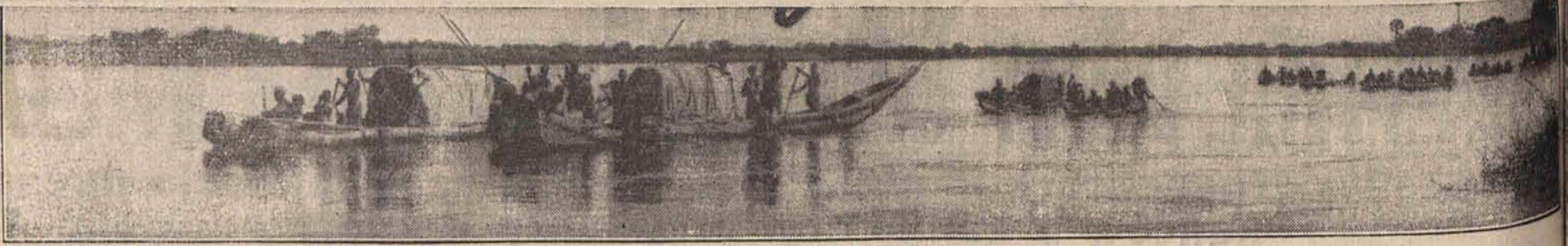
Biorąc pod uwagę, że statek „Piłsudski“ może przewozić ponad 1000 pasażerów i załogi, dziennik będzie miał niewątpliwie wdzięczne i bardzo ciekawe pole do pracy.

proszki
KOWALSKINA
STOJUJE SIĘ PRZY UPODZYMNYCH
BOLACH GŁOWY

Worzenie koła żołnierzy VI baonu i Brygady Legi

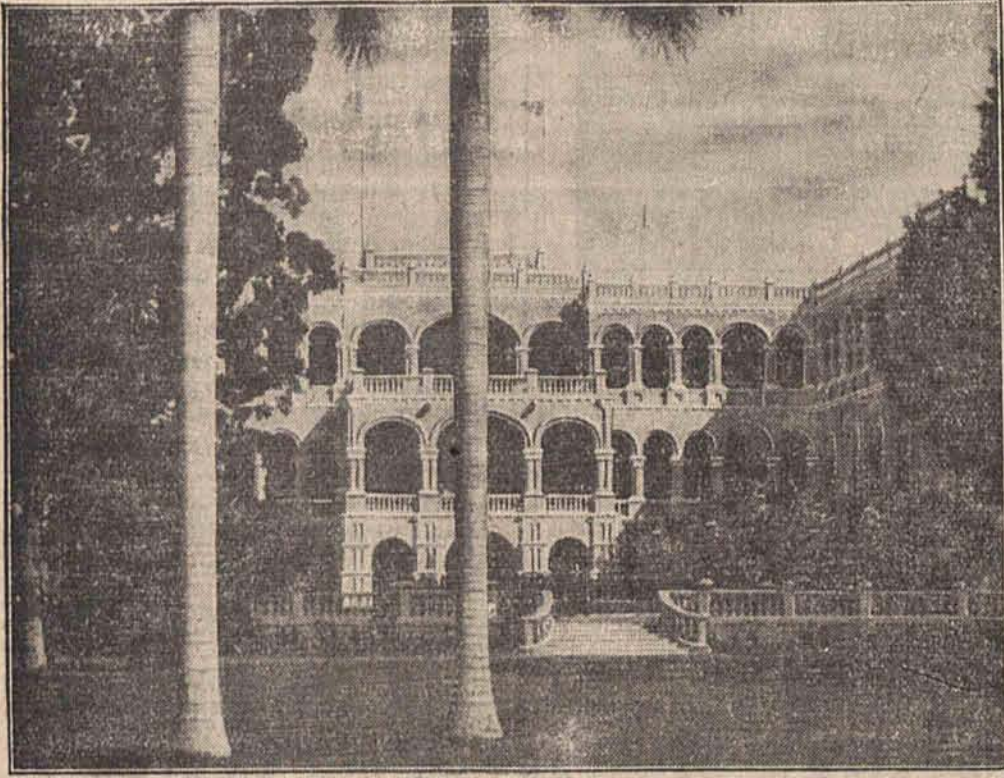
Dnia 25 sierpnia br. w świetlicy 28 p. odbyło się organizacyjne zebranie żołnierzy VI Baonu i Bryg. Leg. oddziału w Łodzi. Przewodniczył p. Bratko Jan. Na zebraniu wybrano zarząd koła w składzie: Prezes Bratko Jan, zastępca dr. Fichna Bolesław, sekretarz Adolf Tracz. Następnie ustalono, iż siedziba koła mieścić się będzie przy Dowództwie 28 pułku Strz. w Łodzi.

Wszystkich żołnierzy VI Baonu z terenu Łodzi i województwa, by wstąpić do członków koła w sekretarzu Adolfa Tracza P. K. O. Łódź, ul. Narutowicza 45 (telefon 159-86) w godzinach od 8 do 15.



Flotyła handlowa tuziemców na Błękitnym Nilu.

Lew brytyjski i włoska wilczyca walczą o Abisynję. — Kraj Negusa otoczony kolonjami angielskimi. — Zwycięska wojna bez strat.



Siedziba gubernatora Sudanu w Kartumie.

Konflikt włosko - angielski narzuca zainteresowanie się stanem posiadania Wielkiej Brytanii na północ-wschodzie Afryki. Wystarczy spojrzeć na mapę, żeby się przekonać, że Abisynja otoczona jest ziemiami, które znajdują się pod protektoratem Wielkiej Brytanii, bądź też jako kolonie stanowią jej własność.

Oto na północ jest żyzny i bogaty Egipt, pozostający pod niepodzielnym wpływem Anglii. Na zachód — angielsko - egipski Sudan. Na południe kolonie Kenia i protektorat nad Ugandą. Na wschód Somali brytyjskie. Jedynie Erytrea i Somali włoskie tworzą lukę w tym łańcuchu. Jeżeli jeszcze zwrócimy uwagę na Kanał Suezki, który jest domeną angielską, a którego znaczenie jest kolosalne. — jeżeli jeszcze dodamy, że w samej Abisynji znajduje się jezioro Tsana, kontrolowane przez Anglików i bardzo ważne dla nich, bo stąd czerpie swe wody Błękitny Nil. — to jasnym się stanie, że lew angielski zaciekle bronić będzie swoich interesów afrykańskich.

Pociągami przez Afrykę

W swoich domenach Anglia ma świetnie rozbudowane drogi i połączenia kolejowe. Z Mombazy, angielskiego portu na Oceanie Indyjskim, prowadzi droga kolejowa do wzwyż Nairobi, a potem do jeziora Wiktorji. Jedzie przez tę drogę świetny pociąg, bardzo szybki i urządzony z komfortem. Iaki spotkać można tylko na nielicznych liniach europejskich.

Podróż tym pociągiem opisać w jednym z dzienników amerykańskich podróżnik Raul Wals:

„W wagonie salonowym wszystkie stoliki zajęte. Prawie wszyscy pasażerowie są Anglikami, osiedlonymi w Afryce. Niektórzy opowiadają, że rodziny ich mieszkają na Czarnym Łądzie już od trzeciego pokolenia. Zajmują się albo handlem, uprawą plantacji, albo też pracują w administracji państwowej. Ta część Afryki, przez którą przejeżdżamy, jest zdrowa pod wzglę-

dem klimatycznym i bogata gospodarczo. Potwierdza to wygląd moich rozmówców. Z okien wagonu rozciągają się również widoki, które wskazują na bogactwo kraju: od czasu do czasu przejeżdżamy przez dobrze zagospodarowane farmy, niekiedy migają większe osady z białymi, europejskimi budynkami.

W Uganda Angliki dają pozory politycznej swobody tubylcom. Istnieje nawet „malowany król“, rezydujący w Kampala. W stolicy Ugandy istnieją szkoły, a niektórzy synowie czarnych dostojników odbywają studia w Oxfordzie.

Ale perła kolonii brytyjskich w Afryce jest — Sudan. Sudan ma świetnie rozbudowane drogi, dostosowane do celów strategicznych. Bataliony sudańskie można obecnie w bardzo krótkim czasie przerzucić do wbrzeży Oceanu Indyjskiego.

Skarby Sudanu

Drogę od jeziora Wiktorji aż do Białego Nilu odbywam już innym pociągiem. Luksus tu jest mniejszy. — ale pociąg świetnie idzie i posiada wszelkie udogodnienia. — tak, że nawet ludzie nieznoszący podróży kolejowej, przebywają ją bez narzekania. Roboty drogowe są wszędzie intensywnie prowadzone. Widać z okien całe oddziały czarnych tuziemców, którzy wykonują swą naprawdę czarna robotę.

Zabawny widok sprawiają wysocy, niemal dwumetrowi, sudańscy z leciutkimi kapeluszami słomkowymi na swych kędzierzawych czaszkach. Napewno jednak nie będą zabawne wojenne rozgrywki z tymi olbrzymami, którzy są nadmiar fantastycznie dobrymi strzelcami...

Od jeziora Wiktorji do Juby jedzie się poprzez zupełną samotność i dzikie stepy. Napotyka się tu jeszcze na szczepy, które po raz pierwszy widzą białe twarze.

W Juba nad Białym Nilem jest piękny, nowoczesny hotel, wybudowany w roku 1931-ym. Siedem dni i siedem

nocy trwa stąd podróż parowcem przez rzekę do Chartum.

Chartum leży tam, gdzie Błękitny i Biały zlewają swe wody i biegają wspólnym korytem, jako Nil. Jest to piękne miasto, pełne maurytańskiego przepychu, połączone z nowoczesnymi zdobyczami budownictwa. W pięknym, historycznym pałacu, znajdującym się na Victoria - Avenue, mieszka gubernator Sudanu.

Kto przejeżdżał przez te kraje — kończy autor swe wspomnienia — kto widział te niezmiernie pola bawełny, ten nabywa przekonania, że Anglia nie pozwoli na penetrację tej części Afryki przez Italię.

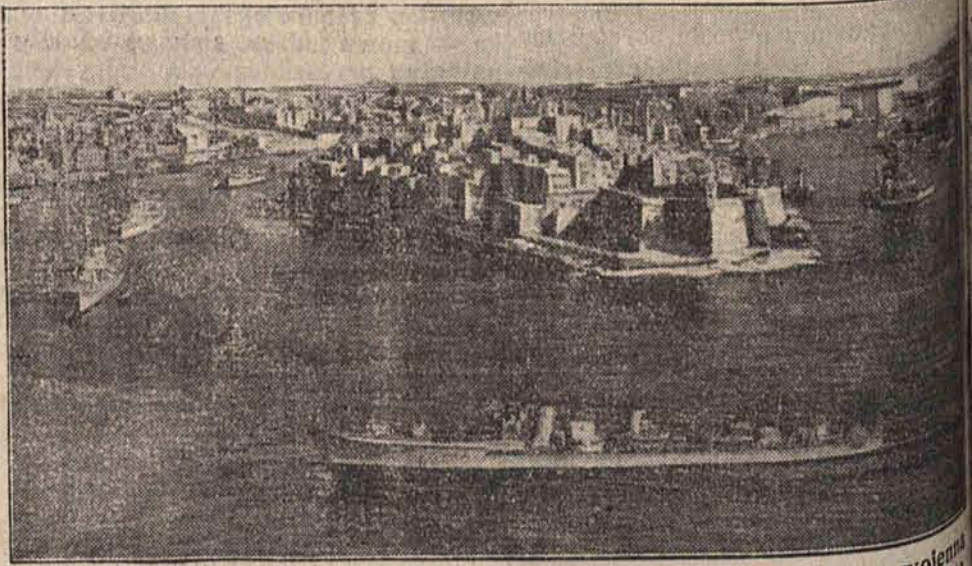
Uwięzieni posłowie

Warto przypomnieć, że akurat 70 lat temu Anglia również prowadziła wojnę przeciw Abisynji. Wojna ta nazwana przez historię „the bloodless campaign“ zakończyła się całkowitą klęską Negusa, mimo, że nie padł wówczas ani jeden żołnierz angielski. Theodorus, cesarz abisyński, był władcą ambitnym i niezmiernie despotycznym. Z jednej strony pragnął on utrzymać pokojowe i dyplomatyczne stosunki z państwami europejskimi, a z drugiej strony narażał się stale przez swoje barbarzyńskie posunięcia.

Gdy z Londynu przyjechała misja złożona z Rassama (armeńczyka, mającego stosunki afrykańskie), porucznika Prideau i dr. Blanca — Theodorus przyjął ją z wielkimi honorami. lecz parę dni później... zamknął wszystkich w więzieniu. Na ultimatum rządu angielskiego, żądającego wypuszczenia zaarrestowanych, krwawy tyran odpowiedział masakrą wśród białych.

Wówczas Anglia wysłała wielką wyprawę interwencyjną z Sir Robertem Napierem na czele. Wyprawa ta miała zważyć niestłuchane trudności. Sir Robert Napier zdecydował posunąć się głębiej, budując równocześnie drogę kolejową, zapewniającą komunikację i dowóz żywności i wojska. W ten sposób armia, licząca 10.000 ludzi, posuwała się przeszło rok do dwudziestu Magdala, gdzie byli uwięzieni posłowie, ale zato wina zakończyła się pełnym zwycięstwem. Magdala padła, artyleria angielska zdziesiątkowała oddziały abisyńskie, a Theodorus popełnił samobójstwo.

Anglia nie wyciągnęła jednak korzyści z tej kampanii: metropolia zadowolona się ukaraniem Abisynji, ale kraju nie zagarnięto. Było to nieprawda jeszcze przed odkryciem jeziora Nilu w jeziorze Tsana i przed budowaniem Kanału Suezkiego przez Lesepsa....



Rząd angielski zajął się umocnieniem wyspy Malty, która jest bazą wojskową Wielkiej Brytanii. — Na zdjęciu widzimy port wojenny Malty — La Valletta.

Żyzna gleba na piaskach pustyni

Plan nawodnienia i zadrzewienia Sahary

(SL) Jak wiadomo oddawna istniał już plan użyczenia pustyni Sahary. Plan ten opiera się na twierdzeniu historyków, którzy są zdania, że przed tysiącami lat, Sahara nie była wcale pustynią, ale jedną z najbardziej żyznych prowincji rzymskich.

Dopiero podczas powstania berberów, zniszczyli oni tamy i wodociągi, założone przez Rzym, wycięli wszystkie drzewa owocowe i zniszczyli dorobek wieloletniej pracy. Obecnie Sahara z każdym rokiem się powiększa. Piasek zasypuje urodzajne tereny, niszczy oazy i zasypuje studnie.

Władze francuskie muszą co rok wiercić nowe studnie, celem zdobycia wody. Projekt użyczenia Sahary istnieje już od kilku lat. Opracował go inżynier Dorgel, proponując zamknięcie cieśniny Gibraltarskiej i Dardanelskiej i podnie-

sienie poziomu morza Śródziemnego o 200 metrów, przez co możnaby nawodnić Saharę.

Równocześnie na tamie w cieśninie Gibraltarskiej możnaby założyć wielkie wodne, które dostarczyłyby planowi energji. Nie wiadomo dlaczego plan ten został zarzucony. Obecnie czynnik ten został zarzucony. Obecnie czynnik ten został zarzucony. Obecnie czynnik ten został zarzucony.

Władze francuskie uważają, że jest to plan nie do zrealizowania, jednak inżynierowie, wchodzący w skład komisji, zabrali się energicznie do pracy.



WIEŚCI SPORTOWE

Lekkoatleci amerykańscy w Warszawie

Warszawa, 28 sierpnia.

Zawody lekkoatletyczne z udziałem amerykańskich lekkoatletów wypadły nader blado mimo iż impreza zapowiadała się sensacyjnie. Głównym niepowodzeniem zawodów był fakt, że nie startował Kucharski w biegu na 800 mtr., mimo iż obecny był w Warszawie. Kucharski tłumaczył się niedyspozycją. Zabrakło również Biniakowskiego i Heljasza. Nie trzeba dodawać, że niezadowolone publicysty, której zebrano się zaledwie 2.500, było wielkie. Niemal przez cały czas zawodów rozlegały się gwizdy.

Wyniki przedstawiają się następująco:
110 płotki wygrał nieoczekiwanie Niemiec w czasie 15,3, 2) Rusforth (A) 15,7, 3) Pławczyk.

Kula: Dunn (Am) 15,42, 2) Tilgner 14,52, 3) Siedlecki, 4) Kaluba, 100 mtr. 1) Anderson 10,9, 2) Krawczyk 11,2, 3) Zastona (Białystok), 5 km.: 1) Noji 15,18 (najlepszy tegoroczny wynik w Polsce), 2) Fijałka 15,36, 4) Wiśniewski 15,45, 6) Hartlik. Rzut młotem: 1) Dreyer (Am) 50,68, 2) Kartasiński 32,52, 400 mtr.: 1) Anderson (Am) 51,6, 2) Zawieja, 3) Kocof. Skok o tyczce rozegrano przy zupełnych ciemnościach. Wskutek złych warunków nie osiągnięto 4 metrów. Pierwsze miejsce zajął Mauger (Am.) 3,90, 2) Schneider 3,80. Szaleteta 4x100 rozegrana została w fatalnych warunkach, gdyż było już zupełnie ciemno. Wygrała sztafeta Legii 44,1 przed drużyną amerykańską.

Bieg 800 mtr. rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym.

Dziś czwarty etap wyścigu Warszawa—Berlin

W dniu dzisiejszym o godz. 13ej nastąpi w Poznaniu start do czwartego etapu wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin.

Trasa czwartego etapu Poznań — Piła jest najkrótsza wynosi bowiem zaledwie 108 km.

Finał o puchar „Expressu” rozegrany zostanie w sobotę

Finałowy mecz turnieju piłkarskiego redakcji „Expressu” rozegrany zostanie w nadchodzącą sobotę o godz. 15,30 na boisku Widzewa. Do decydującej walki o srebrny puchar „Expressu” i żetony stała się dwa czołowe zespoły A-klasowe WIMA i Wojskowy Klub Sportowy. Jak wiadomo obie te drużyny stoczyły w półfinale niezwykle zażarte boje, dostając się z trudem do finału. WIMA pokonała nieznacznie TUR w stosunku 3:2, a WKS po dwugodzinnej walce pełnej dramatycznych momentów zwyciężył SKS w stosunku 5:4.

Publiczność zebrana ubiegłej soboty na boisku TUR-u była świadkiem niezwykle interesujących spotkań, przeżywając wiele emocji. Przypuszczać należy, że mecz finałowy będzie jeszcze bardziej zacięty i da zwolennikom futbolu wiele zadowolenia.

Zaznaczyć należy, że gra prowadzona będzie, aż do rezultatu i w razie wyniku remisowego będzie przedłużana, aż do uzyskania przez jedną z drużyn zwycięstwa. Obaj finaliści przygotowują się do sobotniego spotkania z dużą starannością.

Duże zainteresowanie meczem Polska—Niemcy

Zainteresowaniem niedzielnym meczem bokserskim Polska — Niemcy w Warszawie jest olbrzymie. Organizatorzy liczą się z tem, że na stadionie Legii gdzie rozegrany zostanie sensacyjny mecz, zbierze się około 20 tysięcy widzów co będzie rekordem ringów polskich.

Nasza reprezentacyjna ósemka nie została jeszcze definitywnie zestawiona, gdyż poprzednio ustalony skład uległ ma kilku zmianom.

Wyścig kolarski o nagrodę Zarządu m. Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi na szosie pod Krzywim doroczny wyścig szosowy na dystansie 100 km. o nagrodę przeznaczoną ofiarowaną swego czasu przez Magistrat m. Łodzi. W tegorocznym wyścigu poważnie szanse zdobycia nagrody na własność posiada „Re-sursa”, dla której dwukrotnie zdobył ją Więcek. W wyścigu niedzielnym wezmą udział najlepsi szosowcy lokalni z Więckiem na czele.

Bokserskie mistrzostwa drużynowe Łodzi

W końcu września rozpoczną się w Łodzi bokserskie drużynowe mistrzostwa okręgu. Termin zgłoszeń został przez ŁOZB wyznaczony do 9 września. Pewnym faworytem na mistrza jest zespół IKP, który pomimo rozwoju boksu w Łodzi, przewyższa nadal swym poziomem wszystkie pozostałe drużyny.

Zawody pływackie organizuje w niedzielę Ł.K.S.

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŁKS na pływalni przy Al. Unii na zakończenie tegorocznego sezonu — zawody pływackie dla cniopców i mężczyzn. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: biegi 50 metrów stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym dla chłopców, sztafeta 3x50 mtr. stylem zmiennym chłopców, Bieg 200 mtr. stylem klasycznym i 100 m. stylem grzbietowym dla mężczyzn, sztafety — 3x100 mtr. stylem zmiennym i 4x100 mtr. stylem dowolnym dla mężczyzn oraz skoki pokazowe. Zawody rozpoczną się o godz. 12-iej w południe.

Przygoda

Napisał: Frederic Boutet

Jeszcze trzy dni, a znów będę mu wrócić do biura, westchnęła melan...

Ernestyna Eperman, wsuwając rękę kupioną przed chwilą wido- Marsylii, którą zamierzała wysłać przyjaciółki w Paryżu. Tak, obli...

W pewnej chwili, gdy młoda dziewczyna poczęła iść wzdłuż wybrzeża, rozglądając się za dorożką, usłyszała za so...

— Widziałem, że pani przyglądała się z taką uwagą statkowi. Możeby pani chciała go zwiedzić? Jeżeli tak, to chętnie służę...

Ernestyna gwałtownie się obróciła i ujrzawszy samotnego pasażera z górnego pokładu okrętu. Teraz zbliża twarz jego nacechowana była jakimś cierpieniem, co dziwnie ujęło dziewczynę. Na lewym policzku miał dużą szramę. Był jeszcze młody i mógł mieć około lat trzydziestu. Dostosy przystojny, ale jakiś przybity — uzupełniła swe spostrzeżenia Ernestyna poczem bez chwili namysłu odpowiedzała:

— Jeżeli to panu nie sprawi trudności, chętniebym rzeczywiście obejrzała ten piękny statek.

— Bardzo proszę.

Ostatecznie nic mi się nie stanie, uspakajała Ernestyna swe nieco zaniepokojone sumienie. Nieznajomy ten wygląd zupełnie przyzwyciężył i w końcu nie jest przecież małym dzieckiem.

Młodzi szybko weszli na mostek i po chwili znaleźli się na pokładzie, gdzie uprzejmy oficer chętnie udzielił żądane go pozwolenia. Zwiedzili w ten sposób cały okręt i w końcu przeszli do komfortowego urządzonego salonu pierwszej klasy, stamtąd zaś do palarni i baru.

— Jak tu pięknie, — zawołała z zachwytem Ernestyna, rozglądając się po sali zabaw ze specjalnym ekranem dla filmów.

— O tak, — uśmiechnął się jej towarzysz, wprowadzając ją do pływalni z białego marmuru i sali gimnastycznej. — Jest tu wcale przyjemnie. Możeby pani zechciała wypić ze mną kieliszek wina w mojej kabinie?

Ernestyna nie widziała w zaproszeniu nic zdrożnego i po chwili siedziała na niskiej kozetce, sącząc przez słomkę specjalnie chłodzonego burgunda.

Kabina nieznanego była wprawdzie znacznie skromniej urządzone, ale niemię jednak bardzo wygodna. Mieściła ona dwa łóżka, umywalnię z bieżącą wodą, szafkę oraz inne drobiazgi.

— Zamówiłem dwuosobową kabinę, styny, — jadę jednak sam, gdyż osoba, która miała mi towarzyszyć została w ostatniej chwili wezwana do łóża ciężko chorej matki.

— To była kobieta? — zawołała do niej młoda dziewczyna, poprawiając swe złociste pukle włosów.

— Tak, — nieznanomy duszkiem wychylił raz po razie dwa kieliszki mocnego koniaku. — Sądzę jednak, że więcej jej już nie zobaczę, gdyż opuszczam Francję na zawsze... Jadę do Kanady.

— Jaki pan szczęśliwy, że może podróżować takim luksusowym statkiem, — wyrwało się mimowoli Ernestynie.

— Może mi pani towarzyszyć, skoro pani tak lubi podróże. Nie obciąży to absolutnie jej kieszeni, gdyż kabina została zgóry opłacona na dwie osoby.

— Jaki, pojechać z panem, nie uprzedziwszy o tem nikogo?

— Rozumiem, ma pani rodziców, którzy będą to uważali za zbyt ekstrawaganckie, — rzekł mężczyzna zapalając papierosa.

— Jestem zupełnie sama na świecie i nie mam poza dalekimi krewnymi nikogo, — westchnęła zapytana. — Zastanawiam się jednak, czy powinnam przyjąć propozycję pana. Pozatem nie mam przecież paszportu...

— O to niech się pani najmniej kłopotuje, — rzekł nieznanomy, wyciągając z kieszeni jakiś dowód osobisty. — Przyjać ciółka moja jest bardzo do pani podobna — uśmiechnął się młody człowiek, podchwyciwszy zdziwione spojrzenie Ernestyny i dlatego zwróciłem na panią uwagę. Jeżeli więc tylko oto idzie, wszystko jest w porządku.

Młodzi ludzie szybko się zaprzyjaźnili ze sobą i w końcu Ernestyna chętnie zgo-

dziła się na plan Gustawa Houssaya, pod takim bowiem nazwiskiem młody człowiek się jej przedstawił. W dwie godziny później statek podniósł kotwicę, jednocześnie zaś rozległ się gong, wzywający pasażerów do stołu na posiłek wieczorny.

Towarzysz Ernestyny okazał się miłym, dobrze ułożonym człowiekiem i zachwycona swą eskapadą dziewczyna spożyła z apetytem kolację. Po pewnym czasie część podróżnych przeszła do palarni reszta zaś do czytelnicy, by przejrzeć tymi ostatnimi i z uśmiechem wzięła do ręki jakiś dziennik paryski. Po chwili jednak odłożyła go, gdyż nie znalazła nic ciekawego, poza opisem jakiegoś wyrafinowanej zbrodni — zabójstwa starej milionerki, którą jednocześnie ograbiono z gotówki i klejnotów.

Z westchnieniem ulgi ułożyła się wygodnie do snu, zmęczona nieco ostatnimi przeżyciami. Gustaw był wobec niej niezwykle rycerski, nie chcąc wcale zdobyć siłą względów młodej kobiety, co też ta ostatnia potrafiła należycie ocenić. Teraz przyknąwszy znużone powieki, zaczęła myśleć o młodym człowieku, który coraz bardziej jej się podobał. Tak, to prawdziwy gentleman, uswiadomiła sobie, zasypiając.

W nocy obudził Ernestynę jakiś niezwykle ruch na statku. Po chwili zapukano energicznie do drzwi kabiny i na progu stanął kapitan wraz z oficerem.

— Proszę wstać, — zwrócił się do Houssaya, silnie pobladłego ze wzruszenia. — Przed pół godziną otrzymaliśmy depeszę, by aresztować młodego mężczyznę, ze szramą na lewym policzku. Jeden ze stewardów przypomniał sobie, że pan posiada na twarzy podobne oszczerzenie. Jest pan aresztowany pod zarzutem morderstwa na osobie niejakiej pani d' Anders.

— Ja... o niczem nie wiem.

— Będzie się pan tłumaczył przed sądzia śledczym, — wzruszył ramionami kapitan, spoglądając znacząco na wielką szramę, widniejącą na obliczu mężczyzny.

Marzenia Ernestyny spełniły się; przeżyła rzeczywiście niezwykłą przygodę. Że różniła się nieco od tej, jakaby sobie życzyła młoda dziewczyna, to już była wina przypadku.

Tłum. Hate.

Wyposażenie surowcowe Italii

Italia, w sierpniu.

Kto z północy autem zjeżdża do Włoch alpejskim wysokogórskim szlakiem i na tym szlaku, noszącym tyle jeszcze śladów zupełnie fantastycznego i nadludzkiego wysiłku żołnierskiego z okresu wielkiej wojny, napotyka na każdym kroku niezliczone masy manewrującego — świetnie wyekwipowanego bojowo — żołnierza, ten już na pograniczu uświadamia sobie, że wstępuje do kraju będącego w fazie gorączki wojennej. Nastroje najbliższych miasteczek już potwierdzają to wrażenie.

Gdy zjeżdżamy do najbliższego wielkiego miasta — Wenecji — i wszędzie na murach jego czytamy krótkie a wiele mówiące, opatrzone nietytułowanym podpisem „Mussolini“ hasło — „będziemy tak postępować, jak postępowali wielcy kolonizatorzy narodu angielskiego, jak postępowali wielcy kolonizatorzy narodu francuskiego“ — poznamy też od razu cały program zewnętrzno-polityczny i gospodarczy dzisiejszej Italii.

Oczywista — program na daleką metę. Do tego jednak programu dojść można przecież tylko poprzez realizację tej masy zagadnień gospodarczych, jakie nasuwa Włochom ich aktualna sytuacja ekonomiczna.

Pomijamy tym razem problemy finansowo-walutowe, oświetlane wielokrotnie na tem miejscu. Coprawda Napoleon twierdził, że do wojny trzeba potrzyknąć pieniądze — ale nawet najbardziej skąpy jakoby sobie w swych wojnach radził „drukować pieniądze“. Gdy rozmawiasz z Włochami, wydaje mi się, że inne aktualne zagadnienie gospodarcze wysuwa się na czoło.

Jest nim problem wyposażenia surowcowego, tak ważnego w nowoczesnej gospodarce wojennej.

Wiemy — jako ci, którzy przywożą węgiel do Italii (teraz za nasze dwa transatlantyki) — jak mało tego nerwu współczesnego gospodarstwa posiada ten kraj. Import normalny wymaga kilkunastu — do piętnastu, milionów ton „czarnych brylantów“. Rzecz podobnie ma się z wielu innymi surowcami. Porównanie ceny benzyny z tej i tamtej strony granicy (kilkadziesiąt procent różnicy!) od razu orientuje nas w braku rodzimego „napoju“ dla wozów i aeroplanów, odgrywających wielką rolę w świetnie „Fiatami“ zmotoryzowanej armii włoskiej. Także i w stali są Włochy daleko od samowystarczalności. Lektura bilansu handlowego wskazuje nam na podobną sytuację w zakresie wielu innych surowców.

Nie mówimy już o efekcie generalnego zastosowania sankcji ekonomicznych przez Ligę Narodów, wedle sławnego szesnastego artykułu jej statutu. Każdy trzeźwy człowiek zdaje sobie sprawę, że Genewa nie pójdzie na to w obawie własnej kompromitacji, nieuniknionej w wypadku niewykonania nakazu przez jej członków. Realniejsze mogą być następstwa przeszkód czynionych w zaopatrzeniu surowcem przez „strażniczkę mór“, Anglię. Nietylko w możliwości sparaliżowania ruchów wojska, ale i w omawianej tu — tak kwestji leży punkt ciężkości „pacyfikacyjnej“ roli W. Brytanji.

Dr. A. Z.

Holandja przedłuża kontyngentowanie importu

Prasa holenderska donosi, że w dniu 1 września rb. przedłużone zostaną zarządzenia, kontyngentujące import do Holandji, następujących towarów: skóry, białe i ciemne, podstawy do izolatorów, blacha cynkowa, materiały włókniane i bawełniane, bielone, niebielone, farbowane, drukowane i tkanne w kolorach, przedzia ze sztucznego jedwabiu, dywany, wyroby lniane i półlniane oraz opony rowerowe. Okresy bazowe mają pozostać bez zmian.

Duży zbył przędzy Ceny nie uległy zmianie

Wobec wejścia przygotowań na sezon zimowy w przemyśle tkanin bawełnianych i pończosznicy oraz trykotażowym w fazę intensywnej produkcji za potrzebowanie na przędzę bawełnianą w dniach ostatnich ponownie wzrosło i, jak można przypuszczać wzmoczone obroty na rynku przędzy potrwać już czas dłuższy.

Pomimo baissy, na rynkach surowej bawełny, ceny przędzy bawełnianej jak narazie, nie uległy zmianom. Wynika to przede wszystkim stąd, że przedalnicy do produkcji przędzy, jaka obecnie ukazuje się na rynku, używają bawełny, zakupionej dawniej, a więc po cenach wyższych. Z drugiej strony w obliczu sezonu zimowego, a więc wzmoczonego zapotrzebowania zmiany cenników rzadko kiedy są wprowadzane, należy zatem przypuszczać, że nie będzie ich również, przynajmniej narazie, na rynku przędzy, zwłaszcza iż produkcja przędzy w chwili obecnej nie jest zbyt wielką i prawdopodobnie podaż nie będzie przekraczała zapotrzebowania.

Warunki pokrycia na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi w dalszym ciągu traktowane są indywidualnie, przyczem przy pokryciu gotówkowym udzielane jest zazwyczaj dość wysokie skonto.

Orientacyjne ceny przędzy bawełnianej za numery, które w chwili obecnej cieszą się stosunkowo największym popytem, kształtowały się w złotych cenach amerykańskich następująco: nr. 24 pojedynczy — od 39,75 do 40,00, nr. 32 pojedynczy — 46, nr. 24 podwójny — 45, nr. 32 podwójny od 51,5 do 52.

Niemcy wykupują odpadki bawełniane

wskutek czego brak ich na rynku łódzkim

Na rynku łódzkim od pewnego czasu daje się zaobserwować poważny brak odpadków bawełnianych, których ceny mają z tego względu tendencję zwyższą.

Jak twierdzą zainteresowani producenci, przyczyny tego zjawiska należy szukać na rynku angielskim, który jako najpoważniejszy dostawca odpadków bawełnianych, wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się sytuacji w tej dziedzinie. Obecnie rynek angielski również odczuwa bardzo dotkliwy brak odpadków, co jest wynikiem z jednej strony poważnych ostatnio zakupów

najlepszych gatunków odpadków przez Niemcy, z drugiej — stosunkowo małym uruchomieniem angielskiego przemysłu włókienniczego, wskutek czego odpadków schodzi niewiele.

Oba te momenty spowodowały bardzo poważną redukcję angielskich dostaw dla rynku łódzkiego, na którym popyt na odpadki obecnie znacznie przekracza podaż. Brak ten daje się tak dotkliwie odczuć, że nawet wielkie fabryki, które zwykle część swych odpadków sprzedawały, obecnie przerabiają je bez względu na ich wartość gatunkową.

Zniżkowa tendencja na rynkach pieniężnych

Silny spadek belgi

Giełdy walutowe nadal mają tendencję słabą. Wczoraj silnie niższe uległa dewiza na Brukselu, która w notowaniach giełdy warszawskiej straciła 67 punktów, schodząc do poziomu 89.07. Również dewiza na Londynie zniżkowała o dalsze 3 punkty do 26.27. Notowania kable na Nowy Jork także były słabsze. Kurs wynosił 5.28, t. j. był niższy o 3/8 punkta. Zurych zniżkował o 3 punkty do 172.67. Poprawił się jedynie kurs dewizy na Amsterdamb, notowanej po 358.00, t. j. o 20 punktów wyżej niż onegdaj.

No rynku łódzkim wszystkie notowania były utrzymane przy tendencji słabej. Funt w żądaniu 26.30, w placeniu 26.20, dolary — 5.26 — 5.24, dolary złote 9.05 — 9.03, marka niemiecka 1.67 — 1.65, gulden gdański 0.97 — 0.96.

Bank Polski cen nie zmienił i płacił za funty 26.15, za dolary 5.24, 5.25 i 5.27. Słaba tendencja panowała również na rynku papierów procentowych. Poż. stabilizacyjna oddawano po 63.25, kupowano po 63.00, dolarówka 53.50 — 53.00, pożycz. budowlana 41.00 — 40.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 51.50 — 51.00.

„Bez rozpatrzenia“

Generalna odmowa udzielenia ulg drobnym przedsiębiorstwom przewozowym

Wszystkie przedsiębiorstwa ekspedycyjno-przewozowe, które, z uwagi na drobny charakter prowadzonego przez nie przedsiębiorstwa, złożyły w swoim czasie podanie o zezwolenia na nabycie ulgowego świadectwa przemysłowego na rok 1935 III kategorii handlowej zamiast II, otrzymały ostatnio zawiadomienia Izby Skarbowej o pozostawieniu złożonych podaży bez rozpatrzenia, ponieważ powyższa ulga nie jest przewidziana okólnikiem Ministra Skarbu z dnia 6

grudnia 1934 roku. Należy podkreślić, że po raz pierwszy ma miejsce generalne pozostawienie podaży bez rozpatrzenia przez Izbę Skarbową, ponieważ do roku 1935 władze skarbowe badały każde złożone przez przedsiębiorstwo ekspedycyjno-przewozowe podanie w tego rodzaju sprawie i w wypadkach, gdzie istniały przesłanki natury faktycznej, zezwalały na prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowego kat. III handlowej.

Wyodrębnianie obrotów przy podatku scalonym

Osobne zapisy w księgach, bądź wykazy z końcem roku

Ministerstwo skarbu, powołując się na postanowienia rozporządzenia ministra skarbu z dnia 13 kwietnia 1935 r. w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od obrotów piwem, napojami winnymi, wódkami gatunkowymi, octem, kwasem octowym i drożdżami, wyjaśniło okólnikiem z dnia 25 lipca 1935 r., że w przedsiębiorstwach sprzedaży, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, obroty ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem przemysłowym, winny być, począwszy od dnia 1 maja 1935 r. wyodrębnione w księgach, a odnośne zapisy odpowiednio udokumentowane (np. spe-

cialnymi kasowymi bloczkami sorteady, dziennymi wykazami poszczególnych utargów, rachunkami, korespondencją itp.).

O ile w księgach handlowych nie są wykazywane odrębnie obroty ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem, wówczas przedsiębiorstwa sprzedaży obowiązane są do upływie każdego roku kalendarzowego w terminie składania zeznań sporządzić szczegółowe wykazy obrotów ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem. Wspomniane wykazy winny być udokumentowane w sposób powyżej wskazany.

O 232 milj. zł.

wzrosły wkłady w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny stan wkładów w instytucjach kredytowych wynosił na dzień 30 czerwca rb. cyfra 2,999,5 milj. zł., wobec 2,767,5 milj. zł. na dzień 30 czerwca 1934 r. W okresie rocznym wkłady wzrosły więc o wysoką cyfrę 232,2 milin. zł.

Polska nie zakupiła licencji na samochody angielskie

W związku z krążącymi pogłoskami, że równocześnie z zawarciem traktatu handlowego polsko-brytyjskiego, stała przez naszą delegację do rokowań podpisana w Londynie umowa o zakupienie licencji na samochody pewnej znanej marki angielskiej, agencja „Iskra“ stwierdza, że pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw. Nietylko, że umowa tego rodzaju nie była podpisana, ale nie było nawet przez naszą delegację prowadzone żadne rozmowy w tym kierunku.

O zwiększenie eksportu do Brazylii

Do Rio de Janeiro wyjechał przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej warszawskiej, dr. Henryk Taubert, który ma zorientować się na miejscu co do możliwości rozwoju naszego wywozu do Brazylii i poprawienia samemu naszego bilansu handlowego z Brazylią.

Japonia wyprzedaje swe zapasy jedwabiu

Rząd japoński postanowił sprzedać część swych zapasów surowego jedwabiu, posiadanego z poprzednich lat. Ogółem w najbliższym czasie rzuci na rynek ze swych zapasów 1,5 miliona bel surowca jedwabnego, z czego 1,2 miliona bel odbierze przemysł krajowy, podczas gdy 7.500 bel jedwabiu za pośrednictwem znanego koncernu Mitsui Company sprzedanych będzie do Indji i Australji. Wreszcie 500 bel jedwabiu surowego z japońskich zapasów rządowych otrzyma koncern Mitsubishi Trading Company dla wyeksportowania do Egiptu. Już przed kilku miesiącami w Egiptu, gdzie surowy jedwab ten spotkał się na ogół z zycziwym popytem i w krótkim okresie czasu popyt robiony został przez przedalnicę jedwabiu.

Zjazd Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się we Lwowie zjazd Zw. Przemysłowo-Handlowych, na którym uchwalony zostanie nowy statut Związku, dostosowany do obecnego prawa publicznego charakteru tej instytucji. Ponadto na zjeździe utworzone będą komisje Związku.

Poza sprawami dotyczącymi organizacji Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, omówiona ma być kwestja współpracy pracy instytucji działających w zakresie handlu zagranicznego.

Liczba protestów wekslowych w rosła

Miesiąc lipiec przyniósł dość znaczny wzrost protestów wekslowych. Według danych GUS., zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 132,8 tys. weksli na sumę 20,2 milin. zł. wobec 123,7 tys. sztuk na sumę 18,8 milin. zł. w czerwcu r.b. W lipcu 1934 r. liczba protestowanych była wyższa, wynosiła bowiem 132,8 tys. sztuk weksli, natomiast suma weksli protestowanych była wyższa, wynosiła bowiem 24,5 milin. zł. W Łodzi zaprotestowano w lipcu 21,1 tys. sztuk weksli na sumę 2,600 tys. zł., na terenie zaś województwa łódzkiego zgłoszono do protestu 6,700 weksli na sumę 800 tys. zł.

Trampki 3
 półbuty na gumowych spodach 6
 ponczoszki 1
razem 14 zł
 potrzebne mi to na jesień



2
 Nr. 23-26



Nr. 27-30 zł. 2.30 Nr. 35-38 zł. 3.—
 Nr. 31-34 zł. 2.60 Nr. 39-43 zł. 3.50

6
 Nr. 27-30



Nr. 31-34 zł. 7.—, Nr. 35-38 zł. 8.—
 Na gwarantowanych gumowych spodach.

10
 Nr. 34-39



Z ciętego boksii w kolorze brązowym.

2
 Nr. 27-34



Nr. 35-38 zł. 2.50
 Lakierowany cały z gumy, nieprzepuszczający wilgoci a przytem tani i wygodny.

NASZE MOCNE PONCZOSZKI DZIECIĘCE
 „GOAL“ bawełniane zł. 0.60, 0.80, 1.—, „BOY“ merycerzowane zł. 0.80, 1.—, 1.30.
 „SKAUT“ 3/4-wa bawełniana zł. 1.—, 1.30.

Bata



Kupujcie z 1-go źródła
 Wózki dziecięce
 Łóżka metalowe
 Materace wyscielane i sprężynowe „Patent”
 Wyżymaczki w Fabrycznym składzie „DOBROPOL”
 Piotrkowska 73 w podwórzu.

Spoleczne Polskie Pryw. Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna
 w Łodzi, Pomorska 105, tel. 132-18

Podania przyjmuje i informacyj udziela kancelarja szkolna codziennie od godz. 11-13.
 Początek zajęć we wtorek, dnia 3 września, o godz. 9.

Prywatna Szkoła Powszechna i GIMNAZJUM ŻENSKIE z prawami szkół państwowych
im. Cecylii Waszczyńskiej
 w Łodzi, ul. Legionów 15a. Tel. 219-00
 Kancelarja przyjmuje zgłoszenia w godz. od 9-ej do 14-ej.
 Egzaminu wstępne 2-go września o godz. 9-ej rano.
 Początek lekcji 3-go września o g. 8.30.

Dyrekcja Gimnazjum i Kierownictwo Szkoły Powszechnej No 103 Stowarzyszenia Szkolnego im. Wł. St. Reymonta
 w Łodzi, ul. Piotrkowska 114, tel. 243-55
 zawiadamiają, że egzaminu dla nowostępujących odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia w dniu 2 września r. b. od g. 8 rano.
 Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu szkoły codz. od godz. 9 do 14-ej i od 17-ej do 19-ej.
K. Niedźwiecki, kierownik szkoły. **M. Kaczyński**, dyrektor.

DR. MED. H. Rożaner POWRÓCIŁ
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Narutowicza 9, front 2 piętro, tel. 128-98, przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz.

Po 1.000.000 zł. tylko do **KURT WYTRZYC** kolektury
 Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a. P. K. O. 68426.

Do akt Nr. Km 1134/V/1935.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 10 września 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Ireny Kwaśniewskiej w jej lokalu w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 56, składających się z szafy, biurka, stolika, fotela 4 krzesel kanapki 1 2 foteli, pianina, 2 szafek, toaletki, 2 szafek, stolika, 2 krzesel, gondolki, szafy, toaletki, 2 szafek, oszacowanych na łączną sumę 1770.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 24 sierpnia 1935 r.
 Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 315/V/1935.
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 10 września 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Girszona Szczybuka w jego lokalu w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, składających się z kredensu, zegara, stołu, 10 krzesel, 2 foteli, kredensu, kredensu, 2 szaf, toaletki, 2 stolików, 2 krzesel, tabureta, stolika biurka, 3 krzesel, fotela, stołu, biurka, szafy, stołu, 4 krzesel, fotela, żyrandola, radio-odbijornika, żyrandola stolika i serwisu, oszacowanych na łączną sumę 1410 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 24 sierpnia 1935 r.
 Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Kupno i sprzedaż

NOWA PARCELACJA zatwierdzona Sprzedaje się place różnej wielkości od 600 metrów blisko ulicy Pabjanickiej. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka 47.
MASZYNE do pisania używane w niezłym stanie b. tanio sprzedam. Do wiedzieć się w Administracji Republiki
TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej). 11/9

Lokale

ZŁ. 73— KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią, z wygodami.
ZŁ. 140.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3-4-5-6-7 MIESZKANIA.
POKOJE umeblowane od zł. 20.— „Zenit”, Piotrkowska 82, telef. 260-25
LOKAL fabryczny 1200—1500 m² wraz z siłą i światłem poszukiwany. Oferty „S. W. 24”. 1-9
3 POKOJE, przedpokój, kuchnia, służbowy, kąpielowy, dwa wejścia, gaz, elektryczność. Do wynajęcia. Zawadzka 9. 29
POKÓJ elegancko umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 17. Cena dostępna. 1-9
ŁADNY pokój z niekrepującym wejściem z lazienką zaraz do oddania. — 11-go Listopada 30, III piętro, mieszkanie Nr. 18 do obejrzenia między 11—12 i 16—17.
POKÓJ kawalerski z wszelkimi wygodami do wynajęcia, ul. Narutowicza 35, m. 12, II p. fr.
DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój w okolicy pl. Dąbrowskiego. Telefon 105-53.
2 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami front II p. natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wólczańska 97, od 4—6. 30
ELEGANCKI duży pokój z wykuszem, telefon, wygody. Karola (Zwirki) 8, m. 4.
POSZUKUJE słonecznych 3 pokoi z kuchnią, wygodami 1—2 piętro, śródmieście. Może być część dużego. — Oferty sub. „L. R.”

Grand-Kino

Dzisiaj premiera!
 Pierwsza jaskółka sezonu 1935/36
 Bożyszcze tłumów!
 Cudo światła!
 Aktorka z Bożej łaski!
SHIRLEY TEMPLE

Roześmiane
O C Z Y

(BRIGHT EYES).
 Motto: My, ludzie dorośli, rzadko rozumiemy duszę dziecka, lecz jakże często dziecko rozumie nasze czyny i ich nawet głębokie motywy.
 Nadprogram aktualności P. A. T. Pocz. o godz. 4-ej.
 Passe-partout, bilety ulgowe i bezpłatne niewiżne.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wszelkimi wygodami z telefonem, niekrepującym wejściem do oddania od 1-go września. Zachodnia 21, m. 6.
KAWALERSKI pokój niekrepuj. umeblowany ewent. z całodziennym utrzymaniem do oddania. Przejazd 49, m. 6
POKÓJ elegancko umeblowany, wejście niekrepujące, telefon front I p. Kopernika 19, m. 4, oddam 2—4.
UMEBLOWANY pokój, wygody, telefon dla jednej osoby. Narutowicza 47, m. 12a, godz. 2—5.

Posady

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II p. m. 8.
POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 37, róg 6-go Sierpnia nr. 9, parter m. 11.

W PAŃSTWOWEJ Szkole Techniczno-Przemysłowej w Łodzi jest do objęcia dla inżyniera-elektryka, na rok szkolny 1935/36, 8 godzin wykładów tygodniowo, przez cały rok szkolny przedmiotów zawodowych z zakresu elektrotechniki. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Szkoły, Żeromskiego 115, codziennie od 8—14.

POSZUKIWANA korespondentka masynistka władająca językiem angielskim. Oferty sub. „27”.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski lub fryzjerka z gwarancją od zaraz Cegielniana 20.

POTRZEBNE 2 panienki maturzystki na kondycję z całodziennym utrzymaniem, przyczem jedna musi znać język hebrajski. Zgłoszenia 11-go Listopada 33 do państwa Kujawskich.

SZYDEŁKARKI i haściarki mogą zgłosić się. Traugutta Nr. 10, m. 19.

Nauka i wychowanie

NAUKA: Angielskiego, niemieckiego, francuskiego, szybko nauczają rutynowany pedagog-germanista i dypl. nauczycielka franc. Literatura, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lekcja od 1 zł. Sienkiewicza 79, front I p. m. 5.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-26.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój. 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazynie. 5) dostać posadę. 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Doktor Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
 mieszka obecnie **TRAUGUTTA** front 1-sze piętro. Telefon 260-25
 Przyjmuje panów od 8—11-ej i 6—9 wiecz. niedz. i święta od 9—11-ej rano. Informacje i zapisy: 7—8 wiecz.

H. WAJGŁA CHIRURG

mieszka obecnie **Piotrkowska** Telef. 148-01.

POKÓJ umeblowany

DO WYNAJĘCIA.
 Nawrot 2, front — II piętro, m. 19. Telefon.

Rozmaite

ZAMIENIAM stare obronki baterii i sieciowe za małą dopłatą na nowe, wszelkie reperacje i budowa akumulatorów od 50 gr. „S.E.L.” Piotrkowska 17 (w podwórzu) 264-01. Warsztat reperacyjny na miejscu.

FOTOGRAFJE dla Ubezpieczenia i teczone wykonują Zakłady Fotograficzne „Sztuka”. Zamenhota 1, Sienkiewicza 11 Listopada 2. Ceny przystępne.

HERSZKOWICZ MENDEL. 2, zgubił kwit kaucyjny (Łódzkiej Nr. 49346 m. 15).
BOZYCKI JUDKA. Łódź, zgubił książeczke wojskową i Kutno oraz dowód osobisty. Władysław Lęczycy.